

FOTOGRAFIA WYDAWNICZA I REKLAMOWA

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:
jubileusze firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie, sesje ślubne, wesela, zjazdy rodzinne

FOTO

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813
www.fotografia.slupsk.pl, www.reklama.slupsk.pl, e-mail: fotech1@wp.pl

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 3 (104) • 25 lutego 2011



Solidny przewoźnik

Nord Express dołączył do ekskluzywnego grona przedsiębiorstw, które otrzymały certyfikat Solidnej Firmy

str. 4



Ortopedia zmniejszyła kolejkę

Do roku zmniejszył się czas oczekiwania na planowe zabiegi ortopedyczne w słupskim szpitalu

str. 11



„Złote serce” oblegane

Spektakl ten w Teatrze Lalki „Tęcza” robi prawdziwą furorę. Na premierze był komplet widzów.

str. 13

Talizman szczęścia



str. 5

Kopię Bursztynowego Niedźwiądka Szczęścia wylicytowali na IX Balu Prezydenckim Joanna i Wojciech Polakowie

Fot. Zbigniew Bielecki

Moje marzenia, moja Toyota



TOYOTA

Wyprzedaż 2010 rozpoczęta! Nowa Toyota bliżej nawet o 27 000 zł*

Wyprzedaż rocznika 2010 to czas, w którym marzenia stają się rzeczywistością. Odwiedź nasze salony i poznaj nowe, atrakcyjne ceny modeli Toyoty.

Nie zwlekaj, teraz jesteś bliższy spełnienia swoich marzeń.

* Wyprzedaż dotyczy wybranych samochodów z 2010 roku i jest zależna od wartości i specyfikacji pojazdów oraz dostępności autostanów o wartości 1 000 zł powyżej wyliczonej opłaty 2010. Szczegółowe informacje o wyprzedaży Toyoty, Listy aut ograniczonej. Avenis, Corolla, Yaris. Wyprzedaż dotyczy wybranych modeli i nie gwarantujemy, że wszystkie modele będą dostępne. Wyprzedaż nie dotyczy samochodów z 2010 roku i nie dotyczy samochodów z 2010 roku. Wyprzedaż nie dotyczy samochodów z 2010 roku i nie dotyczy samochodów z 2010 roku. Wyprzedaż nie dotyczy samochodów z 2010 roku i nie dotyczy samochodów z 2010 roku. Wyprzedaż nie dotyczy samochodów z 2010 roku i nie dotyczy samochodów z 2010 roku.

www.toyota.pl

AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 59 848 20 01
STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA

Today
Tomorrow
Toyota

Szóste usteckie spotkania bankowców z samorządowcami

Obligacje – recepta na rozwój

Po raz szósty Irena Klein, prezes ustckiego Banku Spółdzielczego, zaprosiła na doroczne spotkanie samorządowców z powiatu słupskiego oraz z gminy Postomino w Zachodniopomorskiem. Przyjechali wójtowie, burmistrzowie i skarbnicy z gmin, których budżety obsługuje BS w Ustce. Z Poznania przybyli: Paweł Pawłowski, prezes Gospodarczego Banku Wielkopolski S.A., Wiesław Bazaniak – dyrektor Departamentu Skarbu GBW, Jerzy Bieluszko – biegły rewident, który podzielił się swoimi uwagami na temat podwyżki podatku VAT oraz Władysław Świąś – członek Rady Nadzorczej GBW.



Prezes Pawłowski powiedział samorządowcom, że kierowana przez niego grupa bankowa preferuje bankowość lokalną. – *Działamy po wielkopolsku – żartował.* – *Czyli krok po kroku, co roku o 10 procent do przodu.* Ujawnił, że już niedługo potencjał grupy powiększy się o kilka miliardów złotych, gdyż GBW połączy się z Mazowieckim Bankiem Regionalnym. Po fuzji grupa poszerzy profil działania o faktoring na rzecz samorządów.

Prezes Irena Klein witając gości przypomniała zasługi wójta Damnicy Grzegorza Jaworskiego, który kilkanaście lat temu, gdy banki spółdzielcze upadały jeden za drugim, postanowił w swojej gminie otworzyć filię BS w Ustce. Od tego czasu zaczęła się ekspansja ustckiego banku na cały powiat słupski. Dziś BS ma swo-

je przedstawicielstwa we wszystkich gminach powiatu słupskiego (prócz gminy Kobylnica) oraz w Postominie w powiecie sławieńskim.

Głównym tematem tegorocznego spotkania były problemy związane z emisją obligacji komunalnych. Omówił je dyrektor Wiesław Bazaniak. – *Emisja obligacji komunalnych jest elastycznym źródłem finansowania jednostek samorządu terytorialnego* – stwierdził. Następnie omówił uwarunkowania makroekonomiczne związane z emisją obligacji. W opinii Ministerstwa Finansów zmiany w Otwartych Funduszach Emerytalnych, nad którymi pracuje rząd, oddały groźbę przekroczenia w tym roku przez dług publiczny progu 55% PKB.

– *Projekt ustawy budżetowej za-*

kląda wzrost PKB w wysokości 3,5%. Deficyt budżetu państwa wyniesie 40,2 mld zł, inflacja średnioroczna 2,3%, natomiast stopa bezrobocia 12,3%. Według szacunków Ministerstwa Finansów dług publiczny na koniec 2010 roku liczony zgodnie z ustawą o finansach publicznych wyniósł 765,8 mld zł, czyli nieco ponad 53% PKB – poinformował W. Bazaniak. – Natomiast dług publiczny liczony według metodologii stosowanej przez Unię Europejską był o 30 mld zł wyższy i przekroczył próg 55% PKB. Samorządy odpowiadają za 6% długu publicznego Polski.

Jednak zadłużenie samorządów systematycznie rośnie. W roku 2008 wynosiło ono 24 mld zł, a w roku ubiegłym już prawie 45,5 mld zł. Gminy sięgają po kredyty i pożyczki



na rozwój. Najbardziej zadłużone są duże miasta. Pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem Kraków, następne w kolejności są Bydgoszcz i Warszawa. – *W tym roku aż 86 samorządów może przekroczyć próg 60% zadłużenia. Nie ma wśród nich gmin z terenu powiatu słupskiego* – powiedział dyrektor Bazaniak. Dodał, że rząd wprowadza kolejne obostrzenia w zadłużaniu się samorządów, a to oznacza, że gminom trudniej będzie zdobywać pieniądze na rozwój, w tym również na wkłady własne do projektów finansowanych przez Unię Europejską. Tu rozwiązaniem może być emisja obligacji.

Rynek obligacji komunalnych w Polsce ma dopiero kilkanaście lat. Samorząd może przeznaczyć pieniądze z obligacji tylko na ten cel, na który zostały wyemitowane. – *Obligacje są dość proste od strony formalnej w porównaniu chociażby*

z pożyczkami i kredytami – przekonywał Wiesław Bazaniak. – *Procedura wyboru agenta emisji wyłączona jest spod regulacji Prawa zamówień publicznych. Istnieje możliwość samodzielnego kształtowania przez emitenta najważniejszych parametrów emisji – kwoty zadłużenia, konstrukcji kuponu, terminu wykupu. Zaletą obligacji jest również to, że pozyskane z nich pieniądze traktowane są jako wkład własny gminy w sytuacji pozyskania finansowania inwestycji z innych źródeł.*

Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A., do którego należy BS w Ustce, zapewnia samorządom wszechstronną pomoc przy emisji obligacji. Oferuje analizę sytuacji ekonomicznej emitenta, rekomenduje parametry emisji, pomoc prawną, przeprowadzenie i obsługę emisji.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Uczestnicy konferencji:

Jan Olech – burmistrz Ustki, **Urszula Pietrasiewicz** – skarbnik Ustki, **Anna Sobczuk-Jodłowska** – wójt gminy Ustka, **Jadwiga Dic** – skarbnik gminy Ustka, **Mariusz Chmiel** – wójt gminy Słupsk, **Barbara Dykier** – skarbnik gminy Słupsk, **Grzegorz Jaworski** – wójt Damnicy, **Dorota Bałukonis** – skarbnik Damnicy, **Eugeniusz Dańczak** – wójt Dębnicy Kaszubskiej, **Marek Malinowski** – skarbnik Dębnicy Kaszubskiej, **Teresa Florkowska** – wójt Głównicz, **Mariola Barna** – skarbnik Głównicz, **Magdalena Gryko** – burmistrz Kępic, **Janina Kończak** – skarbnik Kępic, **Krystyna Skórzewska-Franczak** – skarbnik Postomina, **Jerzy Achwimieni** – wójt Potęgowa, **Przemysław Pietrasik** – skarbnik Potęgowa, **Lidia Orłowska-Getler** – wójt Smołdzina, **Katarzyna Pohl-Sławek** – skarbnik Smołdzina, **Sławomir Ziemianowicz** – starosta słupski, **Andrzej Bury** – wicestarosta słupski, **Leokadia Kuper** – wiceprzewodnicząca Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Ustce.



Konwent o bezpieczeństwie i drogach

Pierwszy po wyborach konwent samorządowców powiatu słupskiego odbył się w Rowach. Przewodniczył spotkaniu starosta Sławomir Ziemianowicz, a udział wziął wojewoda pomorski Roman Zaborowski.



Członkowie konwentu zapoznali się z propozycjami dotyczącymi współpracy instytucji samorządowych oraz stowarzyszeń pozarządowych, wyjazdu wakacyjnego dzieci do Niemiec, możliwości realizacji pomocy publicznej ze środków Funduszu Pracy. Rozmawiano o partnerstwie starostwa w przedsięwzięciu przygotowanym przez Akademię Pomorską w Słupsku.

Andrzej Urbanek, pracownik naukowo-dydaktyczny AP omówił przebudowę i doposażenie laboratorium „Edukacyjnego Centrum Zarządzania Kryzysowego AP”, służące podnoszeniu poziomu kształcenia studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe. – Nasza uczelnia oferuje specjalnie przygotowane moduły

oprogramowania komputerowego, które służyłyby samorządom do sporządzania planów ewakuacji, systemów pomocy medycznej, analizowania terenów zagrożonych klęskami żywiołowymi, ze szczególnym uwzględnieniem terenów zalewowych i pożarowych. Takie oprogramowanie wraz ze szkoleniem kosztuje 20 tysięcy złotych, a aplikację do programu można składać do końca lutego – wyjaśniał A. Urbanek.

Żywe zainteresowanie towarzyszyło informacji o stanie dróg i planach remontów składanej przez **Mariusza Ożarka**, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku. Bardzo dokładnie zostały omówione te drogi w poszczególnych gminach, na których planowane są prace mo-

dernizacyjne i niwelujące szkody wyrządzone przez zimę. Na lepsze warunki jazdy mogą liczyć m.in. użytkownicy dróg w Karzcinie, odcinków Ciecholub – Osowo, Dębica Kaszubska – Podwilczyn, Kwakowo – Lubuń i Osowo – Dretyń. Przebudowana zostanie droga Głównicy – Szczypkowice – Stowięcino, Smołdziński Las – Czołpino i Bobrowniki – Stara Dąbrowa. W planie ujęta jest także przebudowa mostu w Damnie oraz ulicy Wczasowej w Ustce. Mieszkańców i turystów ucieszy nowa nawierzchnia na drogach łączących Pęplino z Wielichowem, Charnowo z Wodnicą i Lędowo z Modłą. – Chciałbym także zwrócić uwagę na fakt poruszania się po naszych drogach ciężkich pojazdów dostarczających elementy

dla farm wiatrowych – dodał dyr. M. Ożarek. – Aby mogły one korzystać z naszych dróg, konieczne jest uprzednie wzmocnienie nawierzchni. Wiąże się to z tym, że dopuszczalny nacisk na jedną oś, będący normą na drogach powiatowych i gminnych, to 80 kiloniuutonów, a te pojazdy poruszają się z dużo większymi ciężarami. Inwestorzy za wykonanie tych prac muszą zapłacić.

Ten problem dotyczy przede wszystkim dróg w rejonie Potęgowa i Stowięcina oraz Bruskowa. Oddalił się natomiast od Duninowa, ponieważ rozstrzygnięciem sporu wokół usytuowania farmy wiatrowej w tym rejonie zajęła się Komisja Europejska.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Gaz ukryty w łupkach

W wiertni Wytowno S1 znajdującej się między Słupskiem a Ustką odkryto gaz ziemny łupkowy. Amerykański koncern, który prowadzi badania, dowiercił się do złóż. Na razie nie wiadomo jednak czy wydobycie gazu będzie opłacalne.

Próbne odwierty wykonał koncern LNG Energy poszukujący gazu w okolicach Słupska, Sławna, Darłowa i Lęborka. Próbkę wydobytych łupków zostaną teraz poddane analizie w Stanach Zjednoczonych. Potrwa to około półtora miesiąca. Następnie fachowcy muszą określić wielkość złoża. Od tego, ile jest gazu, zależy będzie decyzja o jego wydobyciu na skalę przemysłową. Jednak to i tak kwestia co najmniej kilku lat, gdy zakończone będą wszystkie zaplanowane odwierty. Jeśli wszystkie próby wypadną pomyślnie, na miejscu obecnej wiertni stanie zakład wydobycia gazu. Znajdzie w nim

pracę kilkadziesiąt osób. Na razie trudno powiedzieć czy gaz wydobywany pod Słupskiem trafi na rynek lokalny, do sieci gazowniczej kraju czy na eksport. I – co najważniejsze dla mieszkańców – czy wydobywany u nas gaz wpłynie w istotny sposób na cenę tego paliwa.

Odwiert wykonany koło Słupska jest jednym z sześciu już wywierconych w Polsce otworów poszukiwawczych gazu łupkowego. Ale pierwszym, z którego dane zostały podane publicznie – ujawnił Paweł Poprawa z Państwowego Instytutu Geologicznego. – W otworze, który ma 3580 m głębokości, stwierdzono obecność licznych objawów gazu

ziemnego. Są to samoczynne przypiływy gazu z górotworu do otworu wiertniczego, obserwowane w płucze wydobywanej podczas wiercenia.

W ciągu ostatnich dwóch lat resort środowiska wydał ok. 60 koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego w naszym kraju, głównie amerykańskim firmom – m.in. Exxon Mobil, Chevron, ConocoPhillips, Lane Energy. 11 koncesji ma też Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Składając wniosek o koncesję na poszukiwanie gazu z łupków, firma musi wnieść opłatę administracyjną oraz za użytkowanie górnicze, czyli opłatę za to, że może prowadzić prace geologiczne w miejscach należących do Skarbu Państwa. Opłaty mogą sięgać nawet kilku milionów złotych. W momencie rozpoczęcia eksploatacji przedsiębiorstwo płaci określaną w rozporządzeniu Rady Ministrów opłatę, uzależnioną od wielkości wydobycia. Obecnie za 1000 m sześciennych gazu



ziemnego opłata wynosi ok. 5 zł. Natomiast wykonanie jednego otworu o głębokości 3 tys. metrów może kosztować nawet 60 mln zł. Wstępne opracowania amerykańskich firm szacują polskie zasoby gazu łupkowego na 1,5 bln m sześciennych. (I) Fot. Zbigniew Bielecki

Komentarz

Parkowanie lub maszerowanie



Poszukiwanie oszczędności stało się dla władz Słupska nakazem chwili. Jest to dziwne z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest zaskoczenie, że do takiej konieczności doszło. Zapewne, gdyby ktoś im o tym powiedział przed wyborami, zrezygnowaliby z kandydowania! A drugi powód zdziwienia, to fakt, że wszelkie zabiegi oszczędnościowe zmierzają ku... nakłonieniu mieszkańców do wyrzeczeń. Jakoś nie widać skłonności rządzących do zajrzenia we własne kieszenie.

Takim wyrazistym przykładem jest ostatnia propozycja nie tylko podwyższenia opłat za parkowanie w centrum miasta, ale i znaczne powiększenia obecnej strefy płatnego parkowania. Każdy słupszczanin dojeżdżający autem do pracy w centrum, a mieszkający na obrzeżach miasta lub i poza nim, będzie musiał dołożyć do budżetu Słupska 100 procent więcej niż dotychczas. Mieszkańcy centrum będą musieli uprzedzić też swoich gości – a tych szczególnie w sezonie letnim nie brakuje – o dodatkowych kosztach, które ci będą zmuszeni ponieść. Chyba, że wezmą je na siebie. Żeby kupić znaczek na list, a ten dostępny jest tylko w okienku pocztowym, na dzień dobry trzeba doliczyć minimum złotówkę do jego ceny. Za pół godziny parkowania. Takich przykładów można wyliczyć więcej, ale...

Jeżeli płaci się więcej, to coś powinno być w zamian! I tu władze miasta wyszły z takiego samego założenia, co wszelkiej maści spółki kolejowe. Jeżeli więcej płacisz za pociąg pospieszny, to masz prawo... dłużej z niego korzystać! Dlatego jedziesz dłużej niż osobowym! A władze miasta kierowcom zafundują spółkę, która postawi parkometry... wydające resztę! Ani słowa o nowych miejscach parkingowych... Ani słowa o ulżeniu mieszkańcom tych posesji, które są wiecznie zastawione obcymi samochodami. No i ciesz się wokół... partycypowania przedstawicieli władzy miejskiej w tym wątpliwym dla mieszkańców interesie! Ale oni mają wydzielone parkingi na zapleczu ratusza! Samochodami wjeżdżają niemal za biurko! A ty, właścicielu firmy z lokalizacją w centrum, zostawiaj swój samochód... pod domem! Korzystaj z komunikacji miejskiej! Albo, dla zdrowia, maszeruj!

Nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby przykład mieszkańcom dał prezydent Maciej Kobyliński, a z nim inni ważni i ważniejsi ratuszowi urzędnicy. Przecież nic nie stałoby na przeszkodzie, żeby w razie potrzeby załatwienia pilnej sprawy najpierw „kropnęli się” piechotą pod dom po samochód, a potem ruszyli nim dopełnić swoich obowiązków. No, może akurat prezydent wezwałby kierowcę oczekującego poza strefą parkowania, bo przecież dysponuje autem służbowym, ale też byłby to jakiś dobry sygnał wysłany mieszkańcom.

Już dzisiaj zastanawiam się nad czasem, gdy prezydent prezydentem być przestanie i pojawi się w centrum własnym samochodem. Porządkowe „niemanie” biletu może się dla niego skończyć tak, jak dla nas szaraczków. Koniecznością upokarzającej bieganiny biurowej i uiszczeniem mandatu. Tylko, że wtedy za późno będzie już na zastanowienie!

Ryszard Hetnarowicz
r.hetnarowicz@zblizenia.pl

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

Solidny przewoźnik



Słupska firma przewozowa Nord Express dołączyła do ekskluzywnego grona przedsiębiorstw legitymujących się prestiżowym tytułem „Solidnej Firmy”. 10 lutego br. certyfikat potwierdzający przyznanie tytułu wręczył prezesowi Nord Expressu Piotrowi Rachwalskiemu wojewoda pomorski. Ogólnopolska gala solidnych firm odbędzie się 25 lutego w Warszawie. Certyfikat przyznano za terminowe regulowanie wszelkich zobowiązań oraz poszanowanie ekologii i praw pasażera.

Program Solidna Firma propaguje najlepsze firmy jako partnerów dla konsumentów, wspiera działania proekologiczne i prospołeczne, promuje firmy przestrzegające praw konsumenta i zasady wolnej konkurencji. Przyznawane certyfikaty są potwierdzeniem wiarygodności firmy jako rzetelnego płatnika oraz dobrego pracodawcy.

Co oznacza to wyróżnienie dla Nord Expressu? – Tytuł Solidnej Firmy jest bardzo prestiżowy. Ma go niewiele przedsiębiorstw, ale też niewiele firm jest gotowych poddać się bardzo wnikliwej ocenie organizatora tego konkursu – wyjaśnia prezes Rachwalski. – Przyznanie nam certyfikatu w Programie Gospodarczo-Konsumenckim Solidna Firma poprzedziła trzyetapowa weryfikacja dokonana nie tylko przez ekspertów, ale również naszych pasażerów i partnerów gospodarczych. Tym samym dołączyliśmy do grona najlepszych przedsiębiorstw regionu, takich jak Scania, Drutex czy spółki z grupy

Energa. Mamy tym większą satysfakcję, że Nord Express jest jedyną firmą przewozową na Pomorzu Środkowym, która otrzymała ten prestiżowy tytuł.

Nord Express od sześciu lat wozi pasażerów po drogach powiatu słupskiego. Charakterystyczne białoczerwone autobusy już na stałe wpisały się w pejzaż naszych miast i gmin. Firma od początku działalności dba o wysokie standardy w komunikacji regionalnej.

Świadczą o tym między innymi proste, czytelne rozkłady jazdy, numerowane linie autobusowe, wyświetlacze elektroniczne bardzo przydatne szczególnie osobom słabo widzącym. – Dbamy o to, by nasi pasażerowie jeździli autobusami niskopodłogowymi, wchodzili szerokimi wygodnymi drzwiami, mieli zapewnione miejsce dla wózków – wylicza Piotr Rachwalski.

Fot. Zbigniew Bielecki

Rozkład jazdy w komórce!

Nord Express nadąża za postępem technicznym. Jako pierwszy przewoźnik w regionie słupskim wprowadza możliwość korzystania z rozkładów jazdy w telefonie komórkowym.

Usługa dostępna jest dzięki współpracy z portalem „mobileMPK”. Specjalnie przygotowana aplikacja umożliwi wyszukiwanie w telefonie rozkładów jazdy w różnych przekrojach, a co najważniejsze, za korzystanie z niej nic się nie płaci. Każdy użytkownik ma możliwość wyboru aplikacji podstawowej za darmo lub rozszerzonej – płatnej.

Funkcje aplikacji:

- wyświetlanie pojedynczej linii na wybranym przystanku;
- wyświetlanie listy linii zatrzymujących się na wybranym przystanku;
- wyświetlanie całego rozkładu z danego przystanku w postaci chronologicznej, kurs po kursie;
- wyświetlanie informacji o połączeniach pomiędzy dowolnymi przystankami;
- możliwość utworzenia listy ulubionych przystanków.

Dokładna instrukcja obsługi programu dostępna jest na stronie www.nordexpress.pl/index.php/rozklad-w-telefonie.





MZK SŁUPSK

GWARANTOWANA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY

Kobylnica, ul. Prof. Poznańskiego 1A



JEDYNY SPRZEDAWCA CNG NA POMORZU ŚRODKOWYM

PLAKAT jest skuteczną formą reklamy,
AUTOBUS niezastąpionym **MIEJSCEM EKSPOZYCJI**,
 Pasażer potencjalnym klientem. Zapraszamy
 do **eksponowania plakatów w autobusach MZK**.

Miejski Zakład
 Komunikacji
 w Słupsku
 tel. 59 84-89-312
www.mzk.slupsk.pl

Talizman szczęścia

Kilkadziesiąt par bawiło się na dorocznym balu charytatywnym zorganizowanym po raz dziewiąty przez prezydenta Słupska Macieja Kobylińskiego. Zebrane w tym roku około 40 tysięcy złotych wspomóżę Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Autyzm” ze Słupska.



„Czyń dobrze i baw się przy tym” to hasło towarzyszące słupskiemu balom prezydenckim od dziewięciu lat. Uczestnicy zabawy - przedstawiciele słupskiego biznesu, świata kultury i sportu - nie tylko wykupili zaproszenia po 500 zł od pary, ale dodatkowo wpłacali datki na specjalnie utworzone konto. Chętnie grali w ruletkę, z której dochód również zasilił Stowarzyszenie „Autyzm”. Ponadto tradycyjnie odbyła się loteria fantowa. Kopia Bursztynowego Niedźwiadka Szczęścia trafiła do Joanny i Wojciecha Polaków, małżeństwa słupskich lekarzy, którzy nabyli talizman pomyślności za 12 tysięcy złotych. (I)

Fot. Zbigniew Bielecki



Nowy dyrektor w ratuszu

Tomasz Franciszkiewicz rozpoczął 7 lutego br. pracę na stanowisku dyrektora Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Słupsku. Wygrał konkurs, w którym uczestniczyło ośmiu kandydatów. Uzyskał najwyższą liczbę punktów (28 na 30 możliwych) podczas rozmowy kwalifikacyjnej, jaką przeprowadziła Komisja Rekrutacyjna.



Tomasz Franciszkiewicz ur. się 22.02.1969 r. w Bytowie. Jest żonaty, ma dwóch synów. Jest magistrem ekonomii – ukończył Politechnikę Koszalińską na Wydziale Ekonomii i Zarządzania. Przez wiele lat pracował w Banku PKO SA w Bytowie, ostatnio jako główny księgowy. Od stycznia 2003 roku piastował stanowisko sekretarza miasta Bytowa, od października 2003 roku do stycznia 2011 roku skarbnika Bytowa.

Do zadań nowego dyrektora Wydziału Finansowego należy kierowanie pracą Wydziału Finansowego, w tym: Referatu Budżetu i Analiz; Referatu Podatków i Opłat Lokalnych; Referatu Dochodów, Re-

feratu Wydatków; Referatu Rachunkowości Budżetu Miasta oraz Referatu Egzekucji. Wśród ważniejszych zadań są: zapewnienie właściwego i terminowego wykonywania zadań Wydziału Finansowego; opracowywanie projektu uchwały budżetowej wraz z objaśnieniami, projektów zmian budżetu oraz zmian w budżecie w ciągu roku; nadzór nad realizacją budżetu miasta Słupska; opracowywanie okresowych analiz i sprawozdań o sytuacji finansowej miasta; przygotowywanie procedur związanych z przetargiem na obsługę rachunku budżetu Słupska oraz przetargami na kredyty. (I)

(I)

Czterogwiazdkowe Centrum

Polska Organizacja Turystyczna przyznała słupskiemu Centrum Informacji Turystycznej cztery gwiazdki. To oznacza, że spełnia ono wysokie standardy krajowe i może się poszczycić spełnieniem wymogów unijnych. Oprócz Słupska tylko dwa centra informacji turystycznej w województwie pomorskim mają tak wysoki status: w Gdańsku i Malborku.



Słupskie CIT przystąpiło do kategoryzacji po przeprowadzce do nowej siedziby u zbiegu ulic Tuwima i Starzyńskiego. We wcześniejszym lokum przy ul. Sienkiewicza nie miało szans na zdobycie gwiazdek. – To wyróżnienie potwierdza, że nasze centrum obsługuje turystów w sposób profesjonalny, w tym w trzech językach obcych: angielskim, nie-

mieckim i francuskim. Mamy bardzo dobrą lokalizację w samym centrum miasta, siedziba jest odpowiednio oznakowana, zapewniamy gościom bezpłatny dostęp do Internetu – wylicza **Monika Łobza**, dyrektor CIT w Słupsku. – Oferujemy bezpłatne i płatne foldery o mieście, regionie słupskim i Pomorzu. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

47. Indywidualne Mistrzostwa Polski w Badmintonie

Kamila w złocie

W mistrzostwach Polski badmintoniści Piasta Słupsk nie zawiedli. Zdobyli trzy medale: dwa złote i jeden srebrny.



Kobiety debel w akcji.

Kamila Augustyn znów święciła sukces. W swoim rodzinnym Słupsku wywalczyła podczas mistrzostw Polski dwa złote medale. Na najwyższym stopniu podium stanęła w grze pojedynczej kobiet oraz w grze mieszanej wraz z kolegą klubowym **Rafałem Hawlem**. W grze pojedynczej hegemonia Kamili Augustyn w Polsce trwa już od 1999 roku, kiedy to zdobyła pierwszy medal mistrzostw kraju w kategorii senierek. Jako juniorka święciła sukcesy w mistrzostwach Europy zdobywając trzy medale z każdego kruszcu. Trzeci medal

dla Słupska o srebrnym kolorze wywalczył Rafał Hawel. Niestety, kontuzja nie pozwoliła mu stoczyć pojedynku o złoto i tym samym mistrzowski tytuł przypadł bez walki dla **Przemysława Wachy** z Technika Głubczyce. Postali reprezentanci Piasta Słupsk sukcesów podczas mistrzostw nie odnieśli. Szkoda tylko, że tą najbardziej „medalodajną” dyscypliną sportu w Słupsku interesuje się tak niewielu kibiców. Hala „Gryfia” podczas trzydniowych zawodów świeciła pustkami.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Odblaski trafiły do dzieci

PKS Słupsk S.A. rozdał 400 dzieciakom z gminy Kobylnica specjalne opaski i elementy odblaskowe. Dzięki tym gadżetom najmłodsi pasażerowie będą lepiej widoczni na drodze.

– Spotkanie z dziećmi zorganizowano w Zespole Szkół Samorządowych w Kobylnicy. PKS Słupsk S.A. reprezentowali: prezes zarządu **Mirosław Koźdoń** oraz **Krystyna Zdolska**, kierownik Działu Przewozów i Marketingu – informuje rzecznik PKS **Łukasz Wójcik**. – Podczas imprezy dzieci z klas I-III przedstawiły krótką scenkę o zasadach bezpiecznego zachowania się na drodze.

Prezes Mirosław Koźdoń powiedział: – To dla nas bardzo ważna inicjatywa. Jesteśmy odpowiedzialną firmą i zależy nam na bezpieczeństwie naszych najmłodszych pasażerów. A zanim dzieci dotrą do przystanku autobusowego, często muszą pieszo przejść wąską, słabo oświetloną drogą. Mamy nadzieję, że z nami będą dobrze widzialni.



PKS Słupsk S.A. każdego dnia wozi do i ze szkół około 6500 dzieci. Zarząd firmy planuje podobne akcje w innych gminach, na terenie których utrzymuje kursy szkolne. (I)



Mniej kursów autobusowych

Łukasz Wójcik, rzecznik PKS Słupsk S.A. Informuje, że jego firma ma zamiar od 1 marca zawiesić niektóre kursy niedzielne i świąteczne (w pozostałe dni tygodnia funkcjonują one bez zmian).

Są to kursy: Słupsk – Rowy (przez Objazdę) – 18:40, Rowy – Słupsk (przez Objazdę) – 19:30, Słupsk – Darłowo – 11:00, 13:00, Darłowo – Słupsk – 12:25, 14:25, Słupsk – Sławno (przez Noskowo) – 15:40, 19:30, Sławno – Słupsk (przez Noskowo) – 16:50, 18:30, Słupsk – Sławno (przez Tychowo) – 13:40, Lębork – Nowęcina – 6:00, 15:00, Nowęcina – Lębork – 15:55, Lębork – Łeba – 8:00, 14:00, 19:00, 21:00, Łeba – Lębork – 9:00, 15:00, 20:00, 22:10, Słupsk – Wieszyń – Słupsk (linia 44) – w całości.

– Z naszych analiz wynika, że kursy te są nierentowne. Liczba pasażerów tych połączeń systematycznie spada. Nie możemy wykonywać kursów, z których podróży korzystają w bardzo małym zakresie. Powoduje to nieuzasadnione koszty i straty dla przedsiębiorstwa. Musimy dbać o wynik finansowy – argumentuje rzecznik. – Jednak w trosce o dobro mieszkańców jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i propozycje władz gminnych, przez tereny których przebiegają wspomniane połączenia – dodaje. (I)

Pokoloruj życie na sportowo

Słupski Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Szkoła Policji to instytucje znane niemal wszystkim słupszczanom. Niedawno poznały je także dzieci ze Świetlic Środowiskowych nr 1, 2 i 3 oraz przy ul. Raszyńskiej w Słupsku.



Do turniejów sportowych: koszykówki, pływakich, piłki nożnej, unihokeja, tenisa stołowego młodzieży przygotowywali się przez cały rok w ramach programu „Żyj zdrowo, pokoloruj życie na sportowo”. Wynik turniejów ułożył się wedle numerów poszczególnych świetlic. Pierwsze miejsce przypadło świetlicy nr 1. Najlepszymi sportowcami w koszykówce zostali: **Jakub Ciosek, Łukasz Jach, Piotr Grzebiński**, w piłce nożnej: **Radosław Bajerski, Tomasz Rybak, Dariusz Azarko, Adrian German**, w unihokeju: **Aleksandra Wielikdzień, Jacek Sołowiński, Mateusz Mielewczyk**. Ogromną atrakcją było dla podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie spotkanie z koszykarzami Energa Czarni, podczas którego mogli zrobić pamiątkowe zdjęcia ze sportowcami, zdobyć ich autografy, a nawet upominki, m.in. piłki z podpisami wszystkich zawodników i trenerów słupskiej drużyny. Mnóstwo radości przyniósł seans filmu „Zapłatan” w kinie Rejs oraz Bal Karnawałowy zorganizowany we współpracy

Świetlicy Środowiskowej nr 2 z wojskowym Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym „Reduta”. Zainteresowanie dzieci budziły zajęcia z kuglarstwa i filcowania zorganizowane w Słupskim Ośrodku Kultury. Wycieczki: do Parku Wodnego w Redzikowie, do Ośrodka Hipoterapii w Słupsku, do Trójmiasta na długo zapadną w pamięci dzieciaków. Większość zajęć sportowych i kulturalnych jest prowadzona w świetlicach MOPR przez cały rok, nie tylko w czasie wolnym od lekcji.

– Organizujemy w naszej świetlicy zawody w unihokeja. Planujemy stworzyć świetlicowy program „Mam talent”. Każdy będzie mógł się pochwalić tym, co potrafi robić najlepiej, np. śpiewać, kręcić pojkami – opowiada podopieczna Świetlicy nr 1 – **Aneta Wonitowy**.

Dzieci i młodzież z okolic ulicy Lelewela mogą od początku tego roku korzystać z zajęć w świetlicy przy ul. Raszyńskiej, otwartej specjalnie dla nich.

freska

Budujesz? Remontujesz? Inwestujesz?



Skorzystaj z naszych usług!
Biuro Obsługi Klienta PGK zaprasza!

U nas:

- podpiszesz stałą umowę na wywóz odpadów,
- zakupisz pojemnik na odpady,
- zlecisz wywóz odpadów budowlanych, wielkogabarytowych oraz azbestowych,
- zlecisz usługi zamiatania i odśnieżania,
- kupisz worki na odpady zielone.

Zaufaj nam, stawiamy na jakość!

Zapraszamy do Biura Obsługi Klienta
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
przy ul. Szczecińskiej 112 w Słupsku

od poniedziałku do piątku
w godz. 7 – 15,
e-mail: bok@pgkslupsk.pl,
www.pgkslupsk.pl

tel. 59 843 40 22
wew. 247

Pieniądze na port

Urząd Morski w Słupsku otrzymał ponad 15 milionów złotych na modernizację wschodniego nabrzeża portowego w Ustce.

Dyrektor Urzędu Morskiego podpisał umowę na finansowanie projektu „Remont nabrzeży portowych po wschodniej stronie Portu Ustka oraz dalby dewiacyjnej”. Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

Investycja realizowana będzie w latach 2011-2012. Zakłada ona przeprowadzenie prac remontowych nabrzeży po wschodniej stronie portu Ustka (Kołobrzeskie, Słupskie i Lęborskie) o łącznej długości 633,5 m oraz dalby dewiacyjnej. Przewidziano także remont oczepów betonowych wraz z nawierzchnią nabrzeży, wy-

konanie przyłączy energetycznych, oświetlenia, kanalizacji deszczowej wraz z separatorem frakcji ropopochodnych oraz montaż oznakowania nawigacyjnego i elementów bezpieczeństwa. W podpisaniu umowy uczestniczył także Jan Olech, burmistrz Ustki. Prace remontowe mają się rozpocząć już w maju. (I)

Czterech kandydatów na sekretarza

Cztery osoby stanęły do konkursu na stanowisko sekretarza Urzędu Miasta w Ustce. Trzy z nich są ze Słupska (dwóch mężczyzn i jedna kobieta) oraz jedna kobieta z Ustki. Po zapoznaniu się z ofertami okazało się, że w przypadku jednej kandydaty są wątpliwości natury formalnej. Komisja wystąpiła więc o opinię do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Teraz czeka na odpowiedź.

Burmistrz Ustki **Jan Olech** ogłosił konkurs na sekretarza, gdy zwolnił z tego stanowiska **Macieja Karasia** i powołał go na doradcę do spraw portu morskiego. M. Karas jest prezesem Słowińskiej Grupy Rybackiej. Mówi się, że w przyszłości zostanie szefem spółki zarządzającej portem w Ustce.

Sekretarz urzędu jest de facto kierownikiem zakładu pracy. To on

odpowiada za jego funkcjonowanie, za sprawny obieg urzędowej dokumentacji oraz za podległych mu urzędników. Stanowisko wydaje się być lukratywne, a mimo tego kandydatów jest niewielu. Dlaczego? Były sekretarz powiedział nam, że obecne wymagania konkursowe są bardzo wysokie. Gdy on startował w konkursie trzy lata temu, miał dwunastu

kontrkandydatów, albowiem kryteria były łagodniejsze. Teraz kandydat musi się legitymować między innymi czteroletnim stażem pracy w samorządzie, w tym dwuletnim na stanowisku kierowniczym. Nie może też należeć do żadnej partii politycznej.

Ogłoszenia wyników konkursu należy się spodziewać najwcześniej pod koniec lutego. (LL)

Remont do końca maja

2 lutego rozpoczął się remont trzeciego, ostatniego odcinka głównej ulicy Ustki – Marynarki Polskiej. Do końca maja należy liczyć się z utrudnieniami w ruchu. Kierowców czekają uciążliwe objazdy.

Remont obejmuje 156 metrów odcinka ul. Marynarki Polskiej od ul. Portowej do skrzyżowania z ulicami Dworcową i Grunwaldzką. Drogowcy położą tu nową nawierzchnię jezdną z kostki betonowej. Chodniki będą zrobione z płyt przepłatanych kostką brukową. Mimo pierwotnych zapowiedzi

władz miasta na razie nie będzie objazdu przez teren byłej stoczni, która jest obecnie własnością prywatną.

Z powodu remontu zamknięta została pętla autobusów miejskich i dalekobieżnych przy ul. Portowej. – Obecnie wszystkie autobusy PKS odjeżdżają z przystanku przy placu

Dąbrowskiego – informuje **Łukasz Wójcik**, rzecznik PKS w Słupsku. Natomiast **Piotr Rachwalski**, prezes firmy Nord Ekspres, wystąpił do władz Ustki o ustawienie tymczasowego przystanku autobusowego przy postoju taksówek na ulicy Dworcowej. (LL)

Ustka i morze

Na usteckiej promenadzie nadmorskiej oraz wzdłuż ulicy Chopina Wydział Promocji Urzędu Miasta prezentuje plenerową wystawę fotografii „Usteckie i morskie impresje”. – Zdjęcia są naprawdę piękne. Cieszę się, że pojawiły się akurat w czasie mojego pobytu w Ustce – mówi **Marianna Wolska**, kuracuszka z południa Polski.

Wielkoformatowe zdjęcia umieszczono w nośnikach reklamowych – City Light Swoje fotografie prezentują: **Hubert Bierndgarski**, dziennikarz, redaktor naczelny portalu dwumiaasto.pl., słupszczanka **Anna Bobryk**, studentka Uniwersytetu Gdańskiego, **Karolina Gizara**, studentka Politechniki Gdańskiej oraz znany słupski fotograf **Grzegorz Tupajka**.

Wystawa jest sposobem na zagospodarowanie City Light'ów w okresie, gdy powierzchnie reklamowe cieszą się niewielkim zainteresowaniem klientów. Wydział Promocji opracowuje obecnie dwa kolejne projekty wystaw tematycznych: ukazujących pracę rybaków i tradycję połowu ryb w Ustce oraz poławiaczy bursztynów. – Zapra-



szamy wszystkich chętnych pasjonatów fotografii zakochanych w Ustce do współpracy. Osoby, które przekażą nam swoje zdjęcia, wraz z prawami autorskimi umożliwiającymi wykorzystanie ich w wydawnictwach promocyjnych, mogą

liczyć na wystawę plenerową swoich zdjęć. Otwarci jesteśmy również na propozycje tematów wystaw – zachęcają pracownicy Wydziału Promocji ustckiego ratusza. (I)

fot. Hubert Bierndgarski

Warsztaty twórcze dla seniorów

Zakończył się I etap warsztatów malarskich i rękodzielniczych realizowanych przez Ustecki Uniwersytet Trzeciego Wieku – Żyj kolorowo w ramach krajowego Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Zajęcia dla seniorów trwały od października ubiegłego roku. Spotkania odbywały się w niewielkiej sali klubowej UTW oraz w sali Spółdzielni Mieszkaniowej „Korab”. Podczas warsztatów malarskich, które podobnie jak w latach ubiegłych poprowadził dla 12 „seniorów-malarzy” artysta malarz **Witold Lubieniecki** powstały 24 obrazy. (bp)

Warsztaty rękodzielnicze poprowadziła **Władysława Graniak**. 20 słuchaczek UTW uszyło 8 kocyków z kieszonkami za zabawki. Kocyki edukacyjne trafią do dzieci ze słupskiego szpitala. Przed seniorami jeszcze 70 godzin zajęć. Zakończą się 25 maja br. happeningiem połączonym z wystawą prac słuchaczy. (bp)



Ambasador co dwa lata

Od 1998 roku burmistrz Ustki przyznawał najbardziej zasłużonym mieszkańcom miasta honorowe tytuły „Ambasadora” za promocję kurortu, osiągnięcia kulturalne i sportowe, a od ubiegłego roku także za sukcesy w dziedzinie gospodarki.

W tym roku gali ambasadorów nie odbędzie. – Chcemy, by ta nagroda była jeszcze bardziej prestiżowa, a tytuł „Ambasadora” trafił do osób, które rzeczywiście zasłużyły się w mijającym roku

w różnych sektorach działalności społecznej. Dlatego burmistrz zdecydował, aby przyznawać go co dwa lata – tłumaczy decyzję wiceburmistrz Ustki Marek Kurowski. (LL)

Certyfikat dla marynarzy

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce otrzymało certyfikat uznania jako ośrodka szkolenia, uprawnionego do nadawania kwalifikacji cywilnych w zakresie bezpieczeństwa na morzu żołnierzom zawodowym Marynarki Wojennej.



Tym samym Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej uznane zostało za ośrodek uprawniony do nadawania kwalifikacji cywilnych w zakresie działalności szkoleniowej objętej postanowieniami konwencji STCW (Standards of Training, Certification and Watchkeeping) – międzynarodowej konwencji o wymaganiach w zakresie wyszkolenia marynarzy, wydawania świadectw oraz pełnienia wacht. CSMW podjęło starania o uzyskanie uprawnień cywilnych w dziedzinie kształcenia morskiego trzy lata temu. 11 lutego br. usteki ośrodek został poddany procedurze certyfikacyjnej przez Urząd Morski w Słupsku. Kontrolowano dokumentację i zgodność programów szkoleń z zakresem certyfikacji, kwalifikacje kadry dydaktycznej, zaplecze socjalne, wyposażenie gabinetów specjalistycznych oraz bazy poligonowej z zakresu ratownictwa morskiego i szkolenia przeciwpożarowego. Po przeprowadzeniu procedur certyfikacyjnych, przedstawiciele Urzędu Morskiego uznali CSMW jako ośrodek spełniający normy w zakresie spraw objętych konwencją STCW w obszarze prowadzenia czterech podstawowych kursów bezpieczeństwa: elementarnej pomocy medycznej, bezpieczeństwa własnego i odpowiedzialności wspólnej

na statku, indywidualnych technik ratunkowych oraz ochrony przeciwpożarowej.

Ponadto usteki ośrodek będzie mógł przygotowywać kadre dla potrzeb szkolenia morskiego na kursach dydaktycznych. Absolwenci kursów podstawowych będą mieć możliwość wystąpienia do Urzędu Morskiego o wydanie certyfikatu i uznania kwalifikacji młodszego marynarza w dziale pokładowym, młodszego motorzysty w dziale maszynowym i młodszego kucharza okrętowego. Kwalifikacje potwierdzone w CSMW będą uznawane na całym świecie, co pozwoli żołnierzom jednostek pływających uczynić pierwszy krok w certyfikowaniu umiejętności i wiedzy nabytej w trakcie służby wojskowej i wykorzystaniu jej po odejściu do „cywila” np. w gospodarce morskiej.

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej systematycznie unifikuje uprawnienia wojskowe z cywilnymi. Już od 2008 roku prowadzi kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej i zostało wpisane do rejestru placówek posiadających uprawnienia do realizacji kursów kwalifikowanej pierwszej pomocy zgodnie z wymogami ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Podjęło również starania o uzyskanie statusu ośrodka szkoleniowego posiadającego uprawnienia do nadawania międzynarodowych uprawnień komputerowych zgodnych z wymogami ECDL (Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych). W latach 2009 i 2010 kadra dydaktyczna cyklu łączności i informatyki uzyskała uprawnienia instruktorskie, w tym dwóch spośród instruktorów uprawnienia egzaminatorów.

Robert Biernaczyk

Regionalizm słupski

Ukazał się kolejny, XI tom periodyku regionalnego „Materiały i Studia do Regionalizmu Słupskiego”. Zawiera artykuły dotyczące szczególnych wydarzeń, zarówno tych z lat 2008-2010, jak również dotyczących wydarzeń historycznych na Pomorzu Środkowym. Inicjatorem oraz redaktorem kolejnych wydań jest dr Józef Cieplik.



Tematyka najnowszego tomu jest bardzo zróżnicowana, skupia motywy *stricte* regionalne. Wśród szczegółowych tematów odnajdujemy zagadnienia związane z architekturą, historią, przyrodą, kolekcjonerstwem, religią, a nawet z nowoczesną technologią. Wydawnictwo stanowi swoisty zapis kronikarski. Publikację otwiera artykuł dra **Bronisława Nowaka**, w którym autor tłumaczy obecność dwóch dat związanych z narodzinami Słupska. Jest to temat wyjątkowo interesujący, tym bardziej, że wspomnienia z obchodów podwójnego jubileuszu miasta są jeszcze świeże. Należy wyrazić uznanie dla historyków skupionych na badaniach okresu średniowiecza, są oni bowiem wyjątkowo zaangażowani w swoją pracę. Niekiedy utożsamiają się z tym odległym okresem (wcielając się w rolę rycerzy tak jak dr Bronisław Nowak). Bractwo Rycerskie Księcia Bogusława V wielokrotnie inscenizowało potyczki pod murami obronnymi Słupska, nawiązując do fragmentów dziejów naszego miasta. Badania historyczne związane z wiekami średnimi

wymagają niezwyklej koncentracji i wycucia czasu. Wyciągając wnioski na podstawie materiału źródłowego historycy uprawdopodobniają domniemany scenariusz, na podstawie którego tworzy się podręczniki szkolne. Jest to duża odpowiedzialność. W tym miejscu przywołam scenkę z odsłonięcia pomnika Bogusława X z września 2010 r. Grupa licealistów uczestnicząca w uroczystościach toczy rozmowę na temat wspomnianych dwóch dat i nagle pada stwierdzenie: „To ja już nie wiem kiedy ten Słupsk zbudowano”. Często spotykamy się z opinią, iż wskazanie na konkretną datę byłoby prostsze. Większość z nas bowiem lubi mieć jasność, abstrahując przy tym od trudności w ustaleniu daty, tak dalece oddalanej od teraźniejszości. Historycy zgodnie twierdzą, iż ze względu na trudności w daciej badanych źródeł lub braku tychże, średniowiecze nie jest łatwym okresem badawczym.

Pierwszy tom „Materiałów” ukazał się w 1999 r. Jego publikacji od początku podjęło się Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne wraz z Kołem Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”. Temat, który zapoczątkował wydanie pierwszego tomu poświęcono literaturze, zaś jego autorem był prof. Zbigniew Zielenka. Profesor przedstawił wówczas problem regionalizmu w kontekście literatury. Należy przypomnieć, iż od 1945 r. literatura traktowana była jako instrument polityki kulturalnej państwa. Cenzura nie sprzyjała wolnej myśli twórczej, zaś tłamszenie tejże miało ogromny wpływ na odbiór dzieła literackiego. Każda z epok literackich przeżywała swoje dobre i złe chwile, zaś kryzys związany z mece-

natem, czy „podporządkowaniem” twórców danej władzy odbijał się zawsze czkawką. Ci autorzy, którzy mieli więcej szczęścia, doczekali się opublikowania swoich dzieł po wielu latach od ich stworzenia. Kto wie, ile takich wartościowych dzieł rękopiśmiennych odeszło razem z twórcą, a ile jeszcze zalega na strychach domów.

Cyfrowy zasób regionalny

Od 2008 r. tworzony jest regionalny zasób cyfrowy w Bałtyckiej Bibliotece Cyfrowej (BBC), która działa w strukturach organizacyjnych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku. Biblioteka jest otwarta na współpracę z instytucjami oraz osobami prywatnymi w zakresie gromadzenia dokumentów regionalnych w BBC. Dzięki istnieniu cyfrowych bibliotek pojawiły się możliwości, które zapewniają drugie życie nieznanym dotąd dziełom, również tym z „drugiego obiegu”, lub tym, które nie miały dotąd szansy publikacji, zaś ich wartość ma znaczenie dla danego regionu. Takie materiały (artykuły, prace dyplomowe, kroniki, wspomnienia, etc.) mogą zaistnieć w bibliotece cyfrowej jako preprint (wersja przed drukiem) i służyć użytkownikom w tej właśnie formie. Dostęp do tych dokumentów jest nieograniczony, przy czym wszystkie publikacje mają uregulowany status prawny. Większość dokumentów regionalnych dostępnych jest w dwóch wersjach, tradycyjnej i cyfrowej, tak jak jedenaście tomów „Materiałów...” Wersja tradycyjna dostępna jest w bibliotekach Słupska i regionu, natomiast wersja cyfrowa znajduje się w zasobach BBC: www.bibliotekacyfrowa.eu.

Danuta Sroka
dansrok@gmail.com

Uwaga! Telewizja „N”!

Nasz Czytelnik, Stanisław S. (nazwisko do wiadomości redakcji) przesłał nam obszerny list dotyczący jego perypetii z Telewizją Nowej Generacji „N”. Wszystko miało swój początek w chwili podjęcia decyzji o rezygnacji z usług tego telewizyjnego operatora. Okazało się, że nie tak łatwo jednym pismem i zdaniem na czas sprzętu odciąć się od... konieczności płacenia faktur.

„Pismem z dnia 5 sierpnia 2010 roku wystąpiłem do telewizji satelitarnej „N” z rezygnacją na świadczenie usługi przez w/w z dniem 30 listopada 2010 r. - pisze Stanisław S., podkreślając tym samym dotrzymanie warunku trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. - Umowa była zawarta na okres jednego roku. Do końca stycznia nie otrzymałem żadnej odpo-

wiedzi na piśmie. [...] W dniu 1 grudnia 2010 r. zdałem do punktu sprzedaży w m. Słupsk, ul. Piekiełko 16 sprzęt do odbioru programów satelitarnych, tzn. dekodery wraz z oprzyrządowaniem i sprawny technicznie, na co posiadam stosowne dokumenty. Mimo że nie byłem już abonentem Telewizji „N”, otrzymałem fakturę do zapłaty za grudzień 2010 na kwotę

54 zł. Na tę okoliczność przeprowadziłem rozmowę telefoniczną z konsultantem działu obsługi klienta Telewizji „N” w dniu 31 grudnia 2010 roku o godz. 8.45, gdzie obiecano mi, że faktura zostanie anulowana.

Na reakcję nadawcy czekałem miesiąc. Ponieważ w dniu 26 stycznia 2011 roku otrzymałem ponownie do zapłaty fakturę

za miesiąc grudzień i kolejną za styczeń na łączną kwotę 108 zł, jeszcze raz rozmawiałem w dniu 26 stycznia o godz. 16.30 z konsultantem działu obsługi, który ponownie obiecał mi anulowanie faktury i zalecił, żebym jej nie płacił.

Moja satysfakcja nie trwała długo, ponieważ w dniu 28 stycznia 2011 roku otrzymałem z numeru telefonicznego 530379149 wiadomość SMS o pilną wpłatę kwoty 54 zł, bez podania dlaczego tylko taką kwotę, skoro dwa dni wcześniej otrzymałem fakturę na kwotę 108 zł. Tego samego dnia próbowałem przez konsultanta uzyskać połączenie z osobą odpowiedzialną za rozwiązanie umowy, ale – mimo czterokrotnych prób i zapewnień o połączeniu

ze strony konsultantów – połączeń nie uzyskałem.

Stwierdzam, że w Telewizji „N” panuje totalny bałagan, gdyż osoby, z którymi prowadziłem rozmowy nie wywiązują się ze swoich obowiązków, mimo zapewnień z ich strony.”

Nasz Czytelnik dodaje, że wszystkie jego rozmowy z konsultantami były nagrywane, a jak na ironię brzmi powtarzane jak mantra automatyczne zapewnienie, że rejestracja jest wykonywana „w celu zapewnienia najwyższej jakości świadczonych usług”. Przykro, że to hasło, podobnie jak wynik rozmów z konsultantami, pozostaje jedynie pustym sloganem. Nijak ma się do abonenckiej rzeczywistości.

(opr. hrk)

Fiat Punto Evo MyLife

Fiat przypomina klientom o Punto Evo. Robi to poprzez wprowadzenie do oferty najnowszej, limitowanej edycji nazwanej MyLife. Atutem tej wersji ma być bogatsze wyposażenie i możliwość konfiguracji auta z większością jednostek napędowych. Czy klienci zdecydują się na wybór takiego sposobu na życie?



Fiat Punto Evo to liftingowa odmiana Grande Punto. Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny to auto wyróżnia się dodatkami malowanymi na czarny, błyszczący kolor. I to wszystko co możemy zyskać jeśli chodzi o nadwozie. Można rzec, że bardzo zachowawczo

podszedł Fiat do tego tematu. We wnętrzu czeka na nas więcej zmian. Deska rozdzielcza została wykończona specjalnym materiałem, a siedzenia pokrywa tapicerka o indywidualnym wzorze. Wzbożono także wyposażenie seryjne. Na pokładzie znajdziemy m.in. cztery poduszki powietrzne, ABS z EBD, ESP, system Hill Holder, radio CD z MP3 oraz system multimedialny z nawigacją Blue & Me-TomTom. Do napędu posłużą pięć jednostek napędowych. Dwie benzynowe 1.2 (69 KM) i 1.4 (77 KM) oraz diesel 1.3 (75 KM). Te trzy motory standardowo wyposażone będą w system Stop & Start. Do wyboru klientów będą także dwie wersje z 1,4-litrowym silnikiem: Natural Power (metan) oraz EasyPower (LPG). Fiat Punto Evo MyLife na początku zadebiutuje we Włoszech, ale wkrótce trafi także na inne europejskie rynki. Ceny Punto Evo MyLife zaczną się od 9 900 euro za wersję 3-drzwiową. (źródło: autogaleria.pl)

Odświeżanie Hondy

Odświeżona stylistycznie linia modelu Honda Accord zadebiutuje podczas marcowego Salonu Samochodowego w Genewie. W obu wersjach nadwoziowych – sedan oraz kombi z rocznika modelowego 2011 poprawiono właściwości jezdne, komfort prowadzenia oraz obniżono poziom emisji spalin.



Obie wersje nadwoziowe modelu Accord otrzymały niewielkie, aczkolwiek zauważalne zmiany stylistyczne dotyczące reflektorów i zderzaków. Reflektory są bardziej przejrzyste, natomiast żółte kierunkowskazy stosowane w poprzednim modelu mają przezroczystą obudowę. W najbogatszych wersjach wyposażeniowych zastosowano reflektory bixenonowe z syste-

mem aktywnych świateł skrętnych (Active Cornering Lights) poprawiających widoczność po zmroku. Zmodyfikowano również osłonę chłodnicy, w której umieszczono dwie centralne poprzeczki wykonane tym samym chromowanym materiałem, co zewnętrzna część osłony. Nowa Honda Accord nabrała dzięki temu bardziej sportowego wyglądu. Ponownie wyprofilowano

kanały chłodzące oraz wgłębienia na światła przeciwmgielne.

W tylnej części wersji sedan przeprojektowano światło cofania, a kierunkowskazy wykończone zostały jasnoczerwonym szkłem. Zabieg ten pozwolił ujednoczyć wygląd lamp zintegrowanych ze światłem przeciwmgielnym. Ekskluzywny charakter wersji sedan dodatkowo podkreślono jasnym, chromowanym wykończeniem dekoracyjnym powyżej tylnej tablicy rejestracyjnej, które zastosowano w większości wersji wyposażeniowych. Model Type S ozdobiono natomiast ciemnym chromem. Odświeżoną stylizację nadwozia podkreślają trzy nowe kolory lakieru – Alabaster Silver, Graphite Lustre and Celestial Blue Pearl – dodane do obecnie dostępnej palety. Uzupełnieniem zmian w stylistyce nadwozia są subtelne modyfikacje wnętrza. (honda.pl)

Powietrzne pasy

Naukowcy we współpracy z konstruktorami samochodów wciąż starają się poprawić bezpieczeństwo jazdy. Do tego celu wymyślano są nowe systemy bezpieczeństwa, poprawiana jakość poduszek powietrznych, systemów kontroli nad pojazdem w trudnych warunkach itd. Dzięki temu nasze samochody z roku na rok konstrukcyjnie stają się bezpieczniejsze, co przyczynia się do zmniejszenia wypadków na drodze oraz ograniczenia skutków kolizji.

Ostatnio jeden z producentów samochodów skonstruował pasy bezpieczeństwa, które w trakcie zderzenia napełniają się powietrzem, dzięki

czemu obrażenia poszkodowanych mają szansę się zmniejszyć. Niestety, tradycyjne pasy, choć ratują życie, potrafią również uszkodzić ciało podczas wypadku. Dodatkowo, pasy mają chronić przed urazami kręgosłupa, szyi i głowy, gdyż działają jak poduszka powietrzna, amortyzująca ruchy i uderzenia głowy. Miejmy nadzieję, że tego typu pasy będą efektywne i dzięki nim obrażenia ofiar w wyniku wypadków będą dużo mniejsze. Pozostaje nam czekać na pozytywne wyniki testów owych poduszek oraz wprowadzenia ich na masową skalę do produkcji, jeśli będą spełniać wszystkie wymogi bezpieczeństwa. (I)

Yaris nowej generacji

W tym roku na europejskim rynku pojawi się model Toyota Yaris nowej generacji. Japoński odpowiednik tego pojazdu jest już dostępny w tamtejszych salonach dealerskich, a jego zdjęcia mogą stanowić zapowiedź zmian, które już niedługo poznamy też na Starym Kontynencie.



W tym roku, najprawdopodobniej podczas jesiennych targów motoryzacyjnych we Frankfurcie, nastąpi wyczekiwana premiera modelu Toyota Yaris nowej generacji. Przedstawiciele koncernu liczą na to, że auto powtórzy sukces swoich poprzedników.

Yaris należy do najpopularniejszych modeli marki Toyota na polskim rynku. Auto obecnej generacji oferowane jest od roku 2005 i plasuje się w ścisłej czołówce modeli segmentu B. Już od kilku tygodni japoński „brat” nowego Yarisa oferowany jest na tamtejszym rynku, znany tam pod nazwą Vitz. Od momentu wprowadzenia na rynek japoński w roku 1999 skumulowana sprzedaż modelu Toyota Vitz przekroczyła już poziom 1,4 mln egzemplarzy. Dzięki temu auto stało się jednym z kluczowych produktów w ofercie marki. Sprzedaż global-

na tego modelu Toyoty wyniosła na koniec października ubiegłego roku ponad 3,5 mln sztuk.

W porównaniu z poprzednikiem Toyota Vitz III wyróżnia się „ostrzejszą” stylizacją nadwozia, która nasuwa skojarzenia z innymi modelami marki, a także m.in. przestronniejszą kabiną, której długość wynosi teraz 1915 mm (+35 mm). Samochód mierzący 3885 mm długości dzięki wysiłkom specjalistów od rozwiązań aerodynamicznych ma współczynnik oporu powietrza wynoszący 0,285, co razem z ofertą udoskonalonych jednostek napędowych (na rynku japońskim: 1.0/68 KM; 1.3/95 KM; 1.5/110 KM) oraz systemem start/stop oznacza jeszcze lepszą niż dotychczas ekonomię paliwową. Warto dodać, że w roku 2012 na rynku europejskim pojawi się model Toyota Yaris wyposażony w napęd hybrydowy. (źródło: onet.pl)

Volt coraz popularniejszy

Chevrolet zamierza przyspieszyć dystrybucję modelu Volt. Decyzja marki podkrotowana jest sporą popularnością nowego auta.

Zainteresowanie klientów nowym modelem Chevroleta przewyższyło prognozy amerykańskiej marki. Wychodząc na przeciw oczekiwaniom nowych nabywców, Chevrolet postanowił przyspieszyć pierwotny plan dystrybucji Volta. Według nowych założeń, do końca 2011 roku samochód będzie oferowany we wszystkich 50 stanach Ameryki.

Wyjątkowość Volta polega na specyficznym układzie napędowym wykorzystującym dwa silniki – spalinowy i elektryczny. Auto nie jest jednak tradycyjną hybrydą, gdyż głównym źródłem napędu jest elektryczny motor (151 KM, 368 Nm), który doładowywany jest energią produkowaną przez spalinowy generator o poj. 1,4 litra. Volt dysponuje zasięgiem ok. 600 km. GM szacuje, że kilometr jazdy Voltem na zasilaniu akumulato-



rowym będzie kosztował około dwa eurocenty w porównaniu do 12 eurocentów za kilometr jazdy przy użyciu benzyny po €1,50 za litr. Średnio dla kierowcy jeżdżącego 60 km dziennie (lub 22 000 km rocznie), zaoszczędzone kwoty to €2 200 rocznie. Stosując nocną taryfę opłat za elektryczność, GM szacuje, że km napędzanego elektrycznie Volta będzie stanowił

jedną szóstą kosztów konwencjonalnego pojazdu napędzanego benzyną.

Volt będzie produkowany prawdopodobnie w zakładach GM Detroit-Hamtramck, pod warunkiem powodzenia wynegocjowania przez GM rządowego wsparcia. Ceny nie zostały jeszcze ogłoszone.

(źródło: onet.pl)

Wójt Gminy Kobylnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono:

- wykaz dotyczący sprzedaży lokalu mieszkalnego w Zębowie 16/2 (dz. nr 8/4),
- wykazy dotyczące dzierżawy działek nr 1105/2 w Kobylnicy i nr 141 w Sycewiczach

MUKOWISCYDOZA

bezlitosna choroba, która wyniszcza organizm

Polskie Towarzystwo
Walki z Mukowiscydozą

WALKA O ...ODDECH

przekazując 1% podatku
lub dowolną kwotę
masz wpływ na życie dzieci chorych
na mukowiscydozę

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą Oddział w Gdańsku 80-308 Gdańsk, ul. Polanki 119
Organizacja Pożytku Publicznego
KRS: 0000342412 NUMER KONTA: 26 1160 2202 000 000 5464 4607
dopisek: dla Zuzanny Jażdżewskiej, 77-100 Bytów, ul. ks. Domańskiego 9/26

Wójt Gminy Kobylnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono:

- ogłoszenia o przetargu na sprzedaż następujących nieruchomości: dz. 76 w Lubuniu (II przetarg), dz. 101/1 w Bzowie, dz. 40/15 i 21/7 w Płaszewie, dz. 28/2 i 28/3 w Słonowiczach, dz. 1061/25, 1061/26, 1061/27 w Kobylnicy;
- wykazy dotyczące następujących nieruchomości przeznaczonych do zbycia: dz. 320 i 321 w Kobylnicy, lokal przy ul. Głównej 1C/1 w Kobylnicy, lokal w Zbyszewie 3B, dz. 42/8 i 42/9 w Kuleszewie, dz. 56/11 w Reblinie, dz. 112/11 w Bolesławicach

Redakcja
dwutygodnika

ZBLIŻENIA

poszukuje

przedstawicieli
handlowych

Kontakt osobisty
od poniedziałku do piątku

w godz. 10-15
w siedzibie redakcji

al. Sienkiewicza 1/2
76-200 Słupsk

Kontakt telefoniczny:
59 842 98 20
601 635 813

Ogłoszenia drobne do 20 słów
ZA DARMO!
redakcja@zblizenia.pl

Zdjęcia ślubne i okolicznościowe.
Słupsk tel. 601 635 813

Agroturystyka
Sławsko k/Sławna, tel. 661 892 219

Mąż Na Zlecenie – Damian Sowa
– kompleksowe usługi dla domu i biura.
tel.: 795693227, www.MazNaZlecenie.pl

Wycieczki i wczasy zagraniczne, bilety lotnicze, autokarowe, ubezpieczenia turystyczne
– Biuro Podróży TRAVEL-POINT, Słupsk,
C.H.Wokulski box 136, tel. 598470436

Praca chałupnicza, dogodne warunki. Wysokie zarobki. kontakt: 721 916 412.

Odzysk długów tel. 669 111 148

Auto sprzedaż: Star 200 609242164,
Ford Galaxy 95 66967238, T4 1,9 D 1991
662049562

Łosino. Atrakcyjną działkę budowlaną
sprzedam. tel. 666 895 404

Chirurgia razem, ale... osobno

Od ponad pół roku oddział chirurgii ogólnej, naczyniowej i onkologicznej śląskiego szpitala pracuje pod kierownictwem dr n. med. Zorana Stojceva, od piętnastu lat ordynatora chirurgii onkologicznej. Co dało połączenie oddziałów? Jakie korzyści ma z tego pacjent? Zapytaliśmy o to ordynatora oddziału Z. Stojceva, dr Artura Witalisa, zastępcę do spraw chirurgii naczyniowej oraz Wojciecha Gallę, od 1 lutego zastępcę ds. chirurgii ogólnej.



Zoran Stojcev



Wojciech Galla



Artur Witalis

– Połączenie oddziałów pozwala przede wszystkim na wspólne konsultowanie chorych i wybór najlepszej metody ich leczenia. Niestety, wciąż rośnie liczba nowotworów, a na oddziale chirurgii onkologicznej tworzą się długie kolejki. Dzięki temu, że teraz pracujemy razem, możemy część osób operować szybciej na chirurgii ogólnej. Wprowadziliśmy też zabiegi laparoskopowe przy niektórych rodzajach nowotworów – mówi dr Stojcev.

Słupscy chirurdzy mieli ostatnio możliwość uczestnictwa w specjalistycznych szkoleniach, dzięki którym mogą wykonywać nowe rodzaje zabiegów. Lekarze uczą się od siebie wzajemnie, wymieniają doświadczenia. Działająca w strukturach oddziału pracownia endoskopowa, kierowana przez dr Jacka Grochulskiego, nie tylko zwiększyła ilość wykonywanych badań, ale i ich zakres. – Dla doświadczonego chirurga wystarczy niekiedy kilka dni szkolenia, aby wdrożyć nowe sposoby operacyjne – zauważa dr Stojcev. – Trzeba mu jednak stworzyć takie możliwości

– Obecnie na większą niż do tej pory skalę wykonujemy kolonoskopię, czyli badanie jelita grubego i gastroskopię, czyli badanie żołądka i dwunastnicy, wprowadzamy również endoskopię zabiegową. Już robimy takie zabiegi jak endoskopowe poszerzanie przełyku czy protezowanie zwężenia przełyku u pacjentów z chorobą nowotworową. Mamy już sprzęt do obliteracji, czyli do zamykania żyłaków

przełyku, które są wielkim problemem u osób z marskością wątroby, gdyż mogą wywołać krwawienie i doprowadzić do śmierci pacjenta. W takim przypadku interwencja chirurga musi być natychmiastowa – wyjaśnia doktor Galla. Mocno została również rozwinięta endoskopia dróg żółciowych celem drenażu żółtaczek mechanicznych oraz wczesnego wykrywania guzów trzustki, które z powodzeniem są operowane na chirurgii onkologicznej

Oddział chirurgii w śląskim szpitalu należy obecnie do jednych z największych nie tylko w województwie pomorskim, ale i w kraju. Liczy 80 łóżek i nie narzeka na brak pacjentów. Na razie oddziały znajdują się w dwóch osobnych budynkach, co bardzo utrudnia pracę, ale już niedługo, po przeprowadzce szpitala do nowej siedziby, będą razem. To znacznie ułatwi ich funkcjonowanie i – miejmy nadzieję – skróci kolejki do operacji. Dzięki temu, że dr Zoran Stojcev należy do elitarniej grupy 20 lekarzy w Polsce, którzy razem z konsultantem krajowym ds. chirurgii onkologicznej ustalają rekomendacje postępowania z zakresu chirurgii onkologicznej dla całego kraju, ma dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia i doskonałą orientację w stosowanej aparaturze. Te możliwości wykorzystuje dla dobra śląskich pacjentów.

– Udało się nam w ostatnim czasie rozszerzyć zakres operacji wykonywanych laparoskopowo – doda-

je Wojciech Galla. – Laparoskopem usuwamy już 99 procent pęcherzyków żółciowych, nawet w stanach zapalnych. Oprócz tego jako standard traktujemy laparoskopowe wycięcie wyrostka robaczkowego w stanie zapalnym. Rozpoczęliśmy laparoskopowe zaopatrywanie przepuklin brzusznych, planujemy w niedługim czasie laparoskopowe operacje przepuklin pachwinowych i rozworu przełykowego. Mamy już za sobą pierwsze zabiegi usunięcia guza jelita grubego właśnie laparoskopowo. Pacjenci znacznie lepiej tolerują takie operacje, niż klasyczne. W przyszłości planujemy wprowadzić laparoskopowe leczenie otyłości – zdradza lekarz.

– W zakresie chirurgii naczyniowej wykonujemy pełen wachlarz zabiegów – informuje dr Artur Witalis. – W siedzibie nowego szpitala uruchomimy działalność wewnątrznaczyniową. Najnowocześniejszy sprzęt – cyfrowy angiograf – pozwoli we współpracy z radiologami zabiegowymi na leczenie na najwyższym poziomie pacjentów z chorobami naczyń. Obecnie intensywnie szkolimy się w tym zakresie.

Jak widać połączenie dwóch oddziałów chirurgii przynosi chorym same pluse. Skracza czas oczekiwania na operację i znacznie zwiększa ich zakres. A to oznacza, że wiele osób, które do tej pory musiały szukać pomocy w innych, oddalonych od Słupska ośrodkach, teraz znajdują ją na miejscu. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Ortopedia zmniejszyła kolejkę z pięciu lat do roku!

Rozmowa z Konradem Danielkiewiczem, koordynatorem oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku

Panie doktorze, od 1 sierpnia 2010 roku jest pan koordynatorem oddziału i w tym czasie kolejka oczekujących na planowe operacje, głównie na wszczepienie endoprotezy stawu biodrowego, zmalała z pięciu lat do jednego roku. Jak pan to zrobił?

– Rzeczywiście, obecnie czas oczekiwania na taki zabieg trwa rok. Przed wszystkim sprawdziliśmy listę oczekujących i okazało się, że wiele osób zostało zoperowanych w innych ośrodkach. Zostało niewiele osób zapisanych przed kilkoma laty i tych wzywamy w pierwszej kolejności, żeby już dłużej nie czekali.

A ja sądziłam, że wzrosła liczba wykonywanych na oddziale zabiegów...

– Tak, to też pomogło, gdyż operujemy pacjentów po urazach na dyżurach, dzięki czemu w ciągu dnia można wykonywać więcej zabiegów planowych. W ciągu miesiąca staramy się wykonać pięć do dziesięciu operacji wymiany protez stawu biodrowego. Jeśli ten trend się utrzyma,

czas oczekiwania na zabieg nie przekroczy jednego roku. Przymierzamy się także do wszczepiania protez stawu kolanowego, na który kolejka jest znacznie dłuższa. Niestety, dziwne praktyki Narodowego Funduszu Zdrowia trochę ograniczają nasze możliwości, albowiem do planowych operacji wszczepiania protez wliczają nam także te, które wykonujemy w przypadku urazów. Tymczasem urazów zaplanować się nie da. W przypadku naszego oddziału ponad 70 procent pacjentów, to osoby, które doznały różnego typu urazów i bardzo często operacja ratuje im życie.

Ilu lekarzy pracuje na oddziale? Pamiętam, że kiedyś było dwunastu.

– Czterech chirurgów z drugim stopniem specjalizacji, jedna rezydentka, czyli stażystka oraz jeden wolontariusz, który pracuje na dyżurach. Zastanawiam się nad zatrudnieniem jeszcze jednego specjalisty, gdyż obecnie wszyscy bardzo ciężko pracują. Gdy zacznie się okres urlo-

pów, może powstać problem. Sądzę, że z naszej strony zrobiliśmy wszystko. Teraz oczekujemy życzliwości ze strony dyrekcji.

Mam wrażenie, że dyrekcja jest wam bardzo życzliwa.

– Przez ostatnie sześć miesięcy naprawdę ciężko pracowaliśmy. I lekarze, i cały zespół pielęgniarzy. Zwiększyła się liczba operacji i pacjentów na oddziale. Przez to, że operacje są wykonywane również na dyżurach, pacjenci po urazach nie muszą czekać do następnego dnia. Wynikają z tego same korzyści, gdyż po dwóch – trzech dobach chory może już wracać do domu. Niestety, wciąż raz w tygodniu nie mamy dostępu do sali operacyjnej i to jest poważny problem, szczególnie gdy dochodzi do poważnych urazów.

Pana oddział ma 34 łóżka. To ilość wystarczająca?

– Z tym bywa różnie. W grudniu i styczniu miejsc brakowało. Było bardzo dużo pacjentów po urazach. Na szczęście dzięki temu, że operowaliśmy na dyżurach, nie doszło do

zakorkowania oddziału. Powiem szczerze, takiego grudnia jak miniony, nie pamiętam. Już w połowie miesiąca mieliśmy przekroczony kontrakt.

Liczby pacjentów z urazami, po wypadkach, nie da się przewidzieć. Proszę zatem powiedzieć komu i z jakiego rodzaju dolegliwościami jesteście w stanie pomóc, przywrócić komfort życia.

– Wszczepiamy protezy stawu biodrowego, będziemy wszczepiać stawu kolanowego. Robimy rekonstrukcje więzadeł krzyżowych, artroskopie, operacje paluchów koślawych, kciuków trzaskających, ścięnie nadgarstka i łokcia.

Ponoć o oddziale świadczy liczba powikłań. Ile ich macie?

– Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że utrzymujemy się w średniej krajowej do 1 procenta.

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka
Fot. Zbigniew Bielecki



Ratunek dla serca

Dopiero ósmy miesiąc działa w strukturach słupskiego szpitala Dzienny Ośrodek Rehabilitacji Kardiologicznej, a pacjenci już nie mogą się go nachwalić. Mimo tak krótkiego czasu, niektórzy już powrócili na rehabilitację kolejny raz, widząc jakie przynosi im to korzyści.

W ośrodku pracują trzy osoby: jego koordynator dr n. med. **Agnieszka Grochulska**, specjalizująca się w rehabilitacji kardiologicznej, kardiolog **Dariusz Buss** i psycholog **Aleksandra Zacharzewska**. Zanim powstał ośrodek, pacjenci ze Słupska korzystali ze świadczeń rehabilitacji kardiologicznej realizowanych w warunkach stacjonarnych w sanatorium znajdującym się w Sopocie lub Wieżycy na Kaszubach. W przypadku przekroczenia limitu przyjęć przez te ośrodki, pacjenci pozbawieni byli zupełnie świadczeń z zakresu specjalistycznej rehabilitacji kardiologicznej. Powstanie ośrodka to wielka zasługa wicedyrektora szpitala **Bernadetty Lewi-**

kiej – podkreśla zespół.

– Trafiają do nas pacjenci po zawale serca, po plastyce tętnic wieńcowych, po zabiegu kardiochirurgicznym, po wszczepieniu stymulatora serca – wylicza doktor Buss. – Są kierowani albo przez szpitalny oddział kardiologii lub oddział chorób wewnętrznych, albo przez poradnię kardiologiczną. Większość to mężczyźni, kobiety stanowią około 20 procent – dodaje lekarz.

Obecnie z dobrodziejstwa specjalistycznej rehabilitacji korzysta dziesięć osób.

– Przed rozpoczęciem rehabilitacji każdy przechodzi testy wysiłkowe, aby stwierdzić jaki wysiłek jest dla niego bezpieczny, a po jej



zakończeniu sprawdzamy, na ile organizm stał się sprawniejszy i jaką aktywność pacjent może kontynuować w domu – wyjaśnia doktor Buss. – Turnus rehabilitacyjny trwa pięć tygodni.

Rehabilitacja ma też charakter profilaktyki wtórnej, albowiem każdy pacjent ma już za sobą jakiś poważny incydent kardiologiczny. Tu może się dowiedzieć co musi

zmienić w swoim stylu życia aby zapobiegać ich nawrotom. – Rehabilitacja pod kontrolą lekarską daje pacjentom poczucie bezpieczeństwa – mówi Agnieszka Grochulska. – Pacjent przebywa u nas dwie – dwie i pół godziny dziennie. W tym czasie korzysta z gimnastyki usprawniającej, ćwiczy na cykloergometrze (rowerze) pod okiem kardiologa i aparatury monitorującej serce, korzysta z porad psychologa, który uczy jak skutecznie radzić sobie ze stresem. Przygotowujemy też pacjentów do samodzielnego treningu w warunkach domowych.

Na podstawie wstępnej analizy prowadzonych przez mnie badań naukowych oceniających efektywność prowadzonej rehabilitacji kardiologicznej mogę u 90 procent naszych pacjentów stwierdzić w większym lub mniejszym stopniu uzyskanie poprawy parametrów wydolności fizycznej, a co za tym idzie poprawę komfortu ich życia – mówi Agnieszka Grochulska

Zawał mięśnia sercowego dotyka coraz młodsze osoby, które

oczekują szybkiego powrotu do aktywnego życia zawodowego. Tymczasem, jak podają statystyki, dostęp do rehabilitacji kardiologicznej jest nierównomierny. Są województwa, w których rehabilitacji podlega 70%-80% pacjentów, a z drugiej strony są województwa, gdzie rehabilitacji podlega tylko 0,5%-1%. Średnia krajowa wynosi obecnie 8%. Na szczęście Słupsk przestał być już na tej mapie białą plamą. Na razie ośrodek pracuje w przychodni przy ul. Jana Pawła II, w skromnych warunkach, ale w nowym szpitalu przy ul. Hubalczyków będzie to już centrum z prawdziwego zdarzenia. – Mamy tam stworzone znakomite warunki lokalowe i sprzętowe, odpowiadające europejskim standardom, gdzie nadal będziemy podtrzymywać klimat ośrodka oparty na wzmocnieniu poczucia bezpieczeństwa naszych pacjentów – zapewnia doktor Grochulska.

Leokadia Lubiniecka
Fot. Zbigniew Bielecki



Wysockiego kochały tłumy

Z okazji 73. rocznicy urodzin najslawniejszego rosyjskiego barda Włodzimierza Wysockiego Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego, działające przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku, zapaliło kolejną świeczkę dla artysty. Dzięki wyjątkowej ekspozycji w nowoczesnych, przestronnych pomieszczeniach Centrum, czuło się niepokorną duszę Wysockiego.



Wielu wciąż zachwyca głos rosyjskiego poety, pieśniarza, aktora, niepokornego i wyjątkowego twórcy. Ile mógłby jeszcze stworzyć, gdyby los okazał się dla niego łaskawszy. Zmarł w Moskwie w wieku czterdziestu dwóch lat na zawał serca. Życie Wysockiego było niedługie, ale niezwykle aktywne, harde, twórcze, trochę szalone i chaotyczne. Jego nieokiełznana dusza oraz aktywność w sferze twórczej, dawały mu tę wyjątkową wolność i nadzieję. Wszystkie swoje utwory znał na pamięć. W jego pieśniach czuło się pewność. Potrafił „wykrzyczeć” ból i lęk, wyśpiewać prawdę i przekazać siłę. To były jego słowa, jego muzyka, jego emocje, całkowicie połączone z nim samym, a jakże podobne do naszych. Jego pieśni, nawet te wojenne, nasycone są liryką. Dlatego też zawsze trafiają do serc słuchaczy.

*„Dla was w każdej potrzebie tak zdzieram swój głos!
Może świeczkę gdzieś kiedyś zapali mi ktoś...”*

(Włodzimierz Wysocki)

Wysocki udowodnił, że świat nie potrzebuje papierowych poetów. Śpiewał niskim ochryplym barytonem, przy akompaniamencie gitary, używając jej bardziej jako instrumentu perkusyjnego, niż strunowego. Poeta nie był rockmanem, ale sam jeden odegrał i wyśpiewał w ciągu kilkunastu lat całą historię rocka – od Elvisa Presleya i The Beatles po Kurta Cobaina. W Związku Radzieckim nie istniał jako artysta, stał się jednak ikoną ruchu dysydenckiego.

Dla większości z nas Wysocki był przede wszystkim pieśniarzem, dlatego też imprezy zorganizowane w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego ukierunkowano na jego twórczość aktorską. Wszak obdarzony był niebagatelnym talentem, pomocnym w przekazie trudnych, pełnych ekspresji pieśni. Dorobek aktorski Wysockiego jest dość znaczny, występował w kilku ważnych przedstawieniach teatralnych oraz filmach, komponował pieśni do spektakli i sam je wykonywał.

Wysockiego pokochały tłumy. Wyśpiewane przez niego słowa, często kroć aroganckie, przemawiały do odbiorcy również dźwiękiem. Czuło się, że ten poeta potrafi wyrazić w dźwięku to, czego nie są w stanie w słowie wyrazić inni, wyśpiewać to, czego inni wymówić nie potrafią. Po prostu śpiewał prawdę. Do tych innych należymy również my sami. Zachęcam do przeczytania biografii-ballady najslawniejszego rosyjskiego barda pt. *Nie uśmiecha się życie do wilków...* Przemysława Rosińskiego i Iwony Wygody. Książka znajduje się w zbiorach biblioteki miejskiej.

Danuta Sroka
dansrok@gmail.com



Sztuka kobiet

Od szesnastu lat marzec w Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku stoi pod znakiem kobiet i ich twórczości. Szesnasta edycja Konfrontacji Sztuki Kobiecej zapowiada się równie ciekawie, jak poprzednie.

Tegoroczny przegląd zainaugurowany zostanie 5 marca o godz. 17 spektaklem Teatru Capitol „Wszystko o kobietach” Miro Gavrana. Trzy aktorki – **Daria Widawska**, **Dorota Dełag** i **Magdalena Nieć** – pojawią się na tego dnia na słupskiej scenie dwukrotnie w piętnastu różnych wcieleniach i pięciu różnych historiach. Drugie przedstawienie tej sztuki rozpocznie się o godz. 19.30. Spektakl tętni humorem, poruszając jednocześnie tematy tak ważne jak przyjaźń, lojalność, zaufanie czy pragnienie miłości. Jego reżyserem jest **Tomasz Obara**.

Niewątpliwym wydarzeniem będzie koncert zaplanowany na 8 marca o godz. 19. Gospodarzem wieczoru będzie wprawdzie mężczyzna – **Zbigniew Górny**, ale w głównych rolach wystąpią dwie panie – **Beata Rybotycka** i **Michalina Brudnowska**, które zaśpiewają standardy muzyki rozrywkowej, jazzowej, filmowej i piosenki z musicali. Artystkom towarzyszyć będą słupscy filharmonicy pod batutą Z. Górnego. Mistrz ceremonii zapowiada konkursy, anegdoty i – jako kompozytor

muzyki filmowej – instrumentalne wykonania fragmentów ścieżki dźwiękowej do takich obrazów jak „Posłaniec”, „Most na rzece Kwai”, „Parasolki z Cherbourg” i innych. Koncert ten został zatytułowany „One i on”.

Wielbicieli sztuki śpiewaczej usatysfakcjonuje kolejny koncert, przewidziany na 18 marca na godz. 19. Wtedy to na konfrontacyjnej scenie stanie znakomita mezzosopranistka **Małgorzata Walewska**. Z towarzyszeniem orkiestry prowadzonej przez jej dyrektora **Bohdana Jarmołowicza** zaśpiewa nie tylko arie operowe i operetkowe, ale i utwory znane z musicali. Do udziału w tym koncercie zaproszony został także **Janusz Żak**, młody i bardzo uzdolniony bas.

Tegorocznym Konfrontacjom Sztuki Kobiecej towarzyszy wystawa obrazów **Małgorzaty Mularczyk** oraz wystawa „Lata dwudzieste, lata trzydzieste - kobieta w literaturze i malarstwie” prezentowana w Filii nr 8 przy ul. Braci Gierymskich Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku.

(hrk)

Szwajcaria Kaszubska

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku zaprezentowano ekspozycję starych pocztówek i map, pochodzącą ze zbiorów gdyńskiego kolekcjonera Marka Seyda. Na kartach uwieczniono najpiękniejszą część Kaszub, zwaną Szwajcarią Kaszubską. Wystawę można oglądać do 15 marca.



Nazwa ta funkcjonuje ze względu na wyjątkowe walory krajobrazowe, porównywalne ze Szwajcarią. Stolicą tego malowniczego terenu są Kartuzy. Pierwszy raz nazwa została zastosowana przez niemieckich krajoznawców w przewodnikach turystycznych w XIX w. Znany pisarz i społecznik **Aleksander Majkowski** w przewodniku „Zdroje Raduni. Przewodnik po tak zwanej Szwajcarii Kaszubskiej” – zastosował ten termin w 1913 r. Wystawa jest pokłosiem projektu realizowanego w 2009 i 2010 r. przez gdyński oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, zaś *spiritus movens* całości jest **Andrzej Busler**, wiceprzewodniczący ZK-P w Gdyni.

W Słupsku wystawę zaprezentowano

w dwóch częściach. Pierwsza skupia reprodukcje pocztówek wydanych do 1918 r., druga przedstawia karty z lat 1918-1960. W pierwszym okresie na kartach nie było żadnych ozdób ani ilustracji, z czasem się pojawiły, zajmując niewielki fragment strony przeznaczonej do korespondencji, by w końcu zająć całą jej powierzchnię. Szwajcaria Kaszubska, przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę, znajdowała się w granicach zaboru pruskiego. Językiem urzędowym był niemiecki. Pocztówki z informacją w języku polskim były często niszczone przez niemieckich urzędników pocztowych.

Danuta Sroka
dansrok@gmail.com

Szycie na miarę
Przeróbki krawieckie
www.krawiectwo.slupsk.pl

Honorata

ul. Jaracza 13, 76-200 Słupsk, tel. 697 403 122

PRACOWNIA KRAWIECKA

„Złote serce” oblegane

Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku przygotował kolejną premierę wznowieniową. Tym razem, po 10 latach, na afisz wróciła sztuka Małgorzaty Kamińskiej-Sobczyk „Złote serce”. W reżyserii autorki, w zmienionym składzie aktorskim, ale tym samym, baśniowym kształcie wizualnym, który jest dziełem Aleksandra Sidorowa, wybitnego scenografa białoruskiego.

Od pierwszej odsłony wydarzenia sceniczne przykuwają uwagę młodych widzów. Ale nie tylko, bo i starsi odnajdują w nich... swoje dzieciństwo. Tym bardziej, że w fabułę wplecione zostały przez autorkę wątki dobrze znane z ludowych baśni, legend i podań. Bardzo umiejętne połączenie tradycyjnych odwołań literackich z wymogami współczesnego widza, okraszane dowcipnymi puentami słownymi i sytuacyjnymi, stanowi o walorze tego spektaklu, podporządkowanego – co jest już znakiem wywoławczym słupskiego teatru – przesłaniu o roli miłości, przyjaźni i rozumienia zarówno drugiego człowieka, jak i całego otaczającego nas świata.

Historia Jaśka, który wyrusza w świat w poszukiwaniu szczęścia – utożsamianego tylko i wyłącznie z bogactwem – nieustraszenie pokonującego kolejne przeszkody, wrogość sił nadprzyrodzonych, ale samolubnie rezygnującego z darów serca, musi się skończyć jego porażką. Od czego jest wszakże baśń i jej moce wychowawcze? Pojawia się Hanka, siostra Jaśka, która potrafi poświęceniem i uczuciem wybawić brata od śmiertelnego niebezpieczeństwa.



Spektakl ma znakomite tempo i nie pozwala widzowi na nudę. Szóstka aktorów – **Izabela Nadobna-Polank, Ilona Zaremba, Alicja Zimnowłocka, Maciej Gierłowski, Marek Huczyk i Szymon Kołodziej** – wciela się w 27 postaci i radzi sobie z tym zadaniem bardzo dobrze. Swoją rolę gra w tym spektaklu scenografia, która współtworzy atmosferę ale nie przytłacza aktorów. Wręcz przeciwnie. Pozwala im na zaprezentowanie pełni ich sztuki. Doskonale uczestniczy w szkicowaniu klimatów spektaklu muzyka **Jerzego Stachurskiego**, a wokalne przygotowanie aktorów przez **Jolantę**

Otwinowską jest jednym z elementów wzbogacających wrażenia estetyczne tego spektaklu.

Premierowe przedstawienie spotkało się z olbrzymim zainteresowaniem widzów i dla wielu zabrakło miejsca na widowni. Ale trudno się temu dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że wielu rodziców... pamiętało ten tytuł ze swojego dzieciństwa, a sam spektakl był wielokrotnie nagradzany. Bilety na kolejne przedstawienia rozchodzą się w błyskawicznym tempie, ale w tej kolejce warto stanąć! (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Wieczór z tenorami

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku kontynuuje cykl prezentujący wybitne osobowości polskiej sceny operowej i operetkowej. Cieszy się on dużą popularnością melomanów i gromadzi na widowni komplety publiczności.

W najbliższą niedzielę (27 bm.) na słupskiej scenie zagości trzech tenorów – **Tomasz Rak, Tadeusz Szlenkier i Leszek Świdziński**. Żaden z nich jeszcze w Słupsku nie był, będzie więc okazją do poznania śpiewaków bardzo utalentowanych oraz mających już na swoim koncie prestiżowe osiągnięcia

koncertowe i konkursowe. Zaprezentują oni arie, duety i tercety z operetek oraz pieśni neapolitańskie i hiszpańskie. W wykonaniu śpiewaków będzie można wysłuchać m.in. wiązanki piosenek Jana Kiepury, arii „Nessun dorma” z Turandot Giacomo Pucciniego i arii „Wielka sława to żart” z Barona cygańskiego Johanna

Straussa. Solistom towarzyszyć będą słupscy filharmonicy pod batutą Bohdana Jarmołowicza.

Mając na uwadze duże zainteresowanie tymi propozycjami, organizatorzy zaplanowali dwa koncerty jednego dnia. Rozpoczną się one o godz. 16.30 i 19.30. (hrk)

Limerykowisko polskie

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej oraz Akademia Pomorska w Słupsku zapraszają na promocję książki Grzegorza Chwieduka „Limerykowisko polskie”, która odbędzie się dzisiaj, 25 lutego, w Czytelni Głównej MBP przy ul. Grodzkiej 3 o godz. 17.



Spotkaniu towarzyszyć będą występy kabaretu „5 Minut Dla Nas” za Szkoły Podstawowej nr 2 w Słupsku pod kierunkiem **Eleonory Kroczyńskiej** oraz gościa specjalnego – **Grzegorza Gurłacza** z Kabaretu DKD.

Grzegorz Chwieduk jest członkiem nieformalnej grupy poetyckiej „Wtorkowe Spotkania Literackie”, zawiązanej przez Starostwo Powiatowe w Słupsku i skupiającej autorów zainteresowanych szeroko pojętą tematyką wiejską. Jest poetą piszącym bajki dla dzieci i dorosłych, satyrykiem, prześmiewcą naszych czasów po zmianie ustroju. Jego ulubioną formą literacką jest limeryk, pisze je wzorem współczesnej krakowskiej bohemy artystycznej z Wisławą Szymborską, naszą Noblistką. Jest jednym z niewielu na Pomorzu, który taką formą się para. Jako pierwszy w Polsce stworzył limeryki o wszystkich miastach w kraju, a trzeba przypomnieć, że jest ich dokładnie 903 (na koniec 2009 roku). (LL)

PION KULTURALNY

Chorzy na Odrę

Ustecki Dom Kultury zaprasza 27 lutego o godz. 18 na koncert zespołu „Chorzy na Odrę”. Zespół zadebiutował w 2008 roku podczas Dni Morza. Pochodzą z okolic delty Odry. Jest ich pięciu. Liderem i pierwszym głosem jest Olek Różanek. W skład zespołu wchodzi: Bartek Orłowski, Jarek Izdepski, Wiktor Szostak i Kuba Fiszer.

„Chorzy na Odrę” uczestniczyli gościnnie w festiwalach Kontrapunkt, Kontakt, Międzynarodowe

Toruńskie Spotkania Teatralne, SOFFt, Fama, Akustyczeń. Grupa ściśle współpracuje ze znakomitym kompozytorem Piotrem Klimkiem – kilku jej członków wykonuje utwory Klimka na żywo w spektaklu „Pippi Pończoszanka” (Teatr Lalek Pleciuga 2008). Zostali też zaproszeni do projektu Active Minds (Boogie Brain Festival) o nazwie „Kot czy Pies” – wydając singiel z

utworem o tym samym tytule, nagrali również singiel będący dodatkiem do Gazety Wyborczej do słów Krzysztofa Czczota z muzyką Piotra Klimka, a nie tak dawno znaleźli się z inspirowanym

twórczością Filipinek autorskim utworem „Ttook na plaży” na płycie „Filipinki 50”. W kwietniu ukaże się ich pierwsza płyta „Skończyliśmy się na Kill'em All” z gościnnym udziałem Stanisława Soyki oraz Jacka „Budynia”.

(I)

„Cabaret” wkrótce!

Nowy Teatr w Słupsku jest już w przededniu kolejnej premiery. Będzie nią kultowy broadwayowski musical z librettem Joe Masteroffa, tekstami piosenek Freda Ebba, i muzyką Johna Kandra. Przekładu z oryginału dokonali **Kazimierz Piotrowski i Woj-**

ciech Młynarski. Reżyserem spektaklu jest **Andrzej Maria Marczewski**, a scenografię zaprojektowała **Anna Bobrowska-Ekiert**.

Pokaz premierowy odbędzie się na Dużej scenie Nowego Teatru 12 marca o godz. 18.

(hrk)

Bajor z Koftą i Grechutą

Zeszłoroczna wizyta Michała Bajora w Słupsku spotkała się z tak dużym zainteresowaniem jego fanów, że sala Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Teraz przyszedł czas na ich usatysfakcjonowanie.



Michał Bajor podczas ubiegłorocznego koncertu w Słupsku.

Już dzisiaj (25 bm.) o godz. 19 Michał Bajor wystąpi w Słupsku po raz wtóry i w tym samym repertuarze. Zaprezentuje piosenki Marka Grechuty i Jonasza Kofty we własnych interpretacjach i nowych aranżacjach. Utwory te stanowią jednocześnie zawartość

najnowszego dwupłytkowego albumu Michała Bajora. Jest to szesnasty krążek w dorobku artysty, na którym można znaleźć aż 26 utworów wspomnianych twórców. Tradycyjnie już album będzie można kupić w foyer filharmonii. (hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

Dobry żart tyńfa wart

Byłem w delegacji. Nagle odebrałem telefon od żony. Była przerażona. Mówiła, że w domu dzieje się coś dziwnego. Miejsce miały jakieś nadprzyrodzone zjawiska. Podobno widziała zjawę.
 – Kochanie przyjeżdż. Jestem przerażona.
 – Nie mogę przyjechać. Ale nie martw się. Duchem jestem przy tobie.

– Wasza Wysokość, które z nich jest pańskie?
 – Pierwsze dwa rzędy.

Hotel w Zimbabwie na brzegach rzeki Zambezi. Widok z okien na las, rzeki, pełno egzotycznych roślin i zwierząt. W księdze skarg pewna amerykańska rodzina zostawiła notatkę:
 "Przyjechaliśmy taki kawał drogi, ale nie byliśmy w stanie zobaczyć krokodyli!"
 Odpowiedź zarządu:
 "Trzeba było popływać!"

Młody szejek na porodówce ogląda przez szybę noworodki w ogromnej sali. Pyta go pielęgniarka:

HOROSKOP 28.01 - 11.02.2011

Redaguje
 Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

♈ BARAN

Istnieje spora szansa na to, że mocno ruszysz z kopyta, że wreszcie zabierzesz się za coś, o czym od dawna myślisz, ale na co brakowało ci czasu, spokoju i energii. To, co jeszcze całkiem niedawno wydawało się poza zasięgiem, co było nierealne i naiwne, już wkrótce może stać się konkretną, namacalną rzeczywistością.

♉ BYK

Poczucie zmęczenia, emocjonalne i kondycyjne wyczerpanie, intelektualna słabość oraz umysłowa jałowość sprawiają, że praca i nauka nie przynoszą ci założonych wyników, co może przynieść obawy związane z finansową przyszłością. Na szczęście jednak nienajgorzej układają się będą twoje relacje uczuciowe, partnerskie i towarzyskie.

♊ BLIŹNIĘTA

Będziesz emanował dobrą energią, która będzie mieć pozytywne konsekwencje na polu zawodowym i w interesach. Optymistyczne nastawienie do świata, ludzi i przyszłości zaowocuje całą serią imponujących sukcesów, korzystnych zmian, poprawą sytuacji ekonomicznej i finansowej. Może zdarzyć się tak, że dostaniesz atrakcyjną ofertę współpracy.

♋ RAK

Musisz się zastanowić nad swoimi planami i zawodowymi celami. Chaos na tym obszarze staje się źródłem sporego stresu i chronicznej niepewności. Wystarczy zaś tylko spokojnie pomyśleć o tym, co jest dla ciebie najważniejsze, by odzyskać poczucie równowagi i emocjonalną stabilność. Przestań się szarpać, ciągnąć kilka srok za ogon.

♌ LEW

Twój organizm – ciało, umysł i psychika – kiepsko znoszą zmienną, zimową aurę. Ostry kryzys zdrowotny, emocjonalne huśtawki lub napad depresji, a także gwałtowne kłótnie i spory, będzie wyjątkowo łatwe. Ogranicz do minimum zawodowy wysiłek, unikaj konfliktów. Gdy ktoś będzie chciał cię sprokocować, nie wchodź w zbędne dyskusje.

♍ PANNA

Twoja postawa obronna przed bliskością – chłód, rezerwa i dystans w relacjach i kontaktach z otoczeniem – mocno osłabną, więc bliscy, znajomi i przyjaciele ze zdziwieniem zauważą, że stać cię na spontaniczny gest, miłosne szaleństwo i zmysłową aktywność. I choć to środek zimy, poczujesz wiosenny przypływ namiętności i pasji.

♎ WAGA

Przed tobą znakomite dni, których pomyślne wyniki dostrzeżesz niemal w każdej dziedzinie i sferze życia. Poczucie, że jesteś w centrum uwagi, że wiele osób myśli o tobie z ciepłem, serdecznością, będzie dla ciebie źródłem siły, energii, wiary w swój potencjał. To także dobry czas na podjęcie nowych wyzwań intelektualnych.

♏ SKORPION

Unikaj w tych dniach dużych przeciążeń, długich, męczących podróży i wyjazdów, wstrzymaj się z podejmowaniem ważnych, strategicznych decyzji i wyborów, których nie warto rozważać pod wpływem silnych emocji lub pod presją oczekiwań otoczenia. Wrzuć wolny bieg, odpręż ciało, umysł i psychikę, zajmij się czymś przyjemnym.

♐ STRZELEC

To bardzo dobry czas na racjonalną, analityczną pracę, którą możesz połączyć z inspiracją płynącą z głębi serca i najbardziej nawet szalonymi marzeniami. Z takich fantastycznych i romantycznych pomysłów rodzi się prawdziwy postęp i rozwój. Pamiętaj jednak, by nie budować zamków na piasku, co już wielokrotnie miało miejsce w twoim życiu.

♑ KOZIOROŻEC

W twoim uporządkowanym, przewidywalnym i zaplanowanym świecie pojawi się cała masa niespodzianek, nowości, zaskakujących informacji i zwrotów sytuacji. Wykorzystaj tę sytuację, gdyż jest to wymieniona okazja wpuśczenia świeżego powietrza do twojego życia i ożywienia relacji z otoczeniem i bliskimi, które mają tendencje do blokad.


♒ WODNIK

Postaw teraz wszystko na jedną kartę, nie wahaj się przed podjęciem najbardziej nawet trudnych i ryzykownych decyzji, śmiało i otwarcie deklaruuj swoje zamiary i plany, nawet jeśli mogłyby to skomplikować twoje układy zawodowe i rodzinne. Jednak cena za wolność, niezależność i rozwój jest warta do zapłacenia.

♓ RYBY

Wysyłając dobrą energię, doświadczysz tego samego w podwojony sposób. I choć nie wydarzy się w tym okresie zbyt wiele, a na jakieś rewolucyjne zmiany nie ma co liczyć, to uda ci się zachować szczególnie i niezwyklej stan duszy, który pozwoli ci uspokoić psychikę, ustabilizować emocje, poprawić swoje relacje z rodziną i współpracownikami.

KRZYŻÓWKA

W ZEGARZE NP. HANDLOWA	PRASUJE BÓR	KŁUTA LUB SZARPANA	UCZNIOWSKA BUMELKA	TECZKA Z DO NOSZENIA MAP	IDEA SYN ADAMA I EWY	POWODZENIE, SZCZĘŚCIE	
		12		7			
OBIEKT SPORTOWY			FAJTLAPA SKOK		9	BIBLIJNY RAJ MGLA NAD BAGNEM	
				5			
WIOSENNY KWIAAT	RZĘKA KONGO			JEST NIM KIWI		NA NIM SZYNY ZACZEP. ZATRZASK	
AUTOMAT, ANDROID	TONCIO LUB SZCZĘCICIO	Z ARENĄ		BOROWIEC, L.A. 49	BEZBARWNY GAZ PALNY		
NARZĘDZIE ROLNICZE	DAŻY DO ODWETU	TLUM. GROMADA	MIEKKA TKANINA	 <p>Restauracja Zamkowa tel. 59 842 04 79</p>		LISIA JAMA OWAD W PASKI	JAPONSKA WÓDKA RYZOWA
						2	
KSIAŻĘ							UKOŚNY SCINEK
W PARZE Z SAWĄ				ZE STOLICĄ W TIRANIE	BRAK RUCHU ZMOWA		
						BEZ OŚCI	WYNALAZCA DYNAMITU
GRZEJNIK WODY	TALIZMAN						
STROFA	ZE STOLICĄ W MASKAT		CD. L.A. 48	13	OPIEKUN PROSTYTUTKI		
"PAN" DLA ZAGŁOBY	NIEMIECKI SAMOCHÓD		GÓRY W AMERYCE POŁUDNIOWEJ			UKOCHANA, UMŁOWANA	11
				3			15
			PRZYJACIÓŁKA GUCIA	2	16	CZESKA KLUSKA	
						KOLEŻANKA BOLKA I LOLKA	10
							14

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie. Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji **Hotelu „Zamkowy”** w Słupsku, ul. Dominikańska 4.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 4 marca 2011 r. pod adresem: **Redakcja „Zblizenia” 76-200 Słupsk al. Sienkiewicza 1/2.**

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru wylosowała pani **Zbigniew Soroka** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

FOTECH
 Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/2
 tel./fax 0 59 842 98 20
 www.reklama.slupsk.pl

**KALENDARZE
 KATALOGI FOLDERY
 WYDRUKI CYFROWE
 ALBUMY PLAKATY
 WIZYTÓWKI ULOTKI**



Spod kosza

Odrodzenie Czarnych Panter

Po serii czterech porażek z rzędu Czarni Słupsk odnieśli dwa wysokie zwycięstwa. Najpierw na wyjeździe z Zastalem Zielona Góra (94:70) a później w własnej hali z ostatnią w tabeli Siarką Tarnobrzeg (96:66). Czarni wciąż pozostają liderem rozgrywek. W najbliższy weekend czeka ich bardzo trudne wyjazdowe spotkanie z PBG Basketem Poznań.

Bardzo dobra gra w obronie, niezła w ataku oraz udany debiut nowych zawodników – tak w skrócie można podsumować spotkanie z Siarką. Czarni grali zespołowo

i bezlitośnie wykorzystywali słabe strony Siarki. Na uwagę zasługuje fakt, iż punkty dla Czarnych zdobywali wszyscy wpisani do protokołu meczowego zawodnicy.

– Taki wynik nie pokazuje, że graliśmy z wymagającym rywalem. Wiedzieliśmy, że Siarka potrafi grać bardzo dobrze, ostatnio tarnobrzeżanie przegrali, wygrani zdawałoby się, mecz z Treflem. To zespół, który walczy ze wszystkich sił i wbrew pozorom nie było dziś łatwo – podsumował spotkanie trener Czarnych, **Dainius Adomaitis**. – Na szczęście moi zawodnicy byli skoncentrowani przez pełne 40 minut, dzięki czemu tak wysoko wygraliśmy. Udało nam się wykorzystać nasze przewagi.

Bardzo dobrze w swoim debiucie spisał się bośniacki środkowy **Ermin Jazvin**. Był on nie do zatrzymania dla zawodników tarnobrzeżskich. To typowy center lubiący

siłową grę tyłem do kosza. Jazvin zdobył 13 punktów i cztery zbiórki. Słupscy kibice z ciekawością czekają, jak spisze się przeciwko bardziej wymagającemu rywalowi.

Nieco słabiej zaprezentował się nowy rozgrywający **William Avery**. Amerykanin zdobył dwa punkty, trzykrotnie nie trafił z dystansu. Widać że potrzebuje jeszcze trochę czasu, aby dojść do optymalnej formy.

Zawodnikiem meczu był z pewnością **Jerel Blassingame** autor 12 punktów i 10 asyst. Swoimi szybkimi akcjami i efektywnymi podaniami poprowadził zespół do efektownej wygranej.

W następnej kolejce ENERGIA CZARNI jedzie do Poznania, gdzie zmierzy się z miejscowym PBG Basketem. Postawa w tym meczu da odpowiedź na pytanie czy Czarni mają kryzys definitywnie za sobą.

(ben)



W Gryfie zmiany i...problemy

W piłkarskich klubach naszego regionu trwają przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2010/2011. Zespoły szlifują formę na obozach wyjazdowych bądź we własnych obiektach. Ostro rywalizują w spotkaniach towarzyskich.



Najbardziej ciekawi przygotowani do wiosennej rundy są kibice Gryfa Słupsk. W klubie przed rundą dużo się dzieje. Zmieniono cały zarząd, zatrudniono trenera pierwszego zespołu, testuje się wielu nowych piłkarzy. Jednym słowem takiego przemebrowania jeszcze w Gryfie nie było. Nie było też takiej sytuacji, aby Gryf zajmował w tabeli ostatnie miejsce i to z olbrzymimi stratami do czołówki. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Bardzo trudnego zadania podjął się były trener Victorii Koronowo Grzegorz Wódkiewicz, a nowy szkoleniowiec słupskiej drużyny. Niczego nie obiecywał, stwierdził jedynie, że za cel stawia sobie wyciągnięcie Gryfa ze strefy spadkowej. Wódkiewicz do drużyny dołączył podczas zgrupowania zespołu w obiektach piłkarskich Bydgoszczy. Od razu ostro ruszył do pracy. Zespół jest już po kilku spotkaniach towarzyskich. Gryf rozgromił na początku 7:0 A klasowego Gryfa Sicienka, a kilka dni później jeszcze wyżej, bo 9:0 pokonał bydgoskiego reprezentanta A-klasowego BKS Bydgoszcz. Niezwykłą skutecznością w obu sparingach popisał się Krzysztof Biegański strzelając 9 bramek. W trzecim towarzyskim pojedynku Gryf pokonał 4:0 IV-ligowca Korala Dębica, a kilka dni później zwyciężył 4:1 Bałtyk Koszalin. W obu meczach swoje umiejętności strzeleckie znów potwierdził Biegański, strzelając w każdym z tych meczów po dwa gole.

Słupski klub, jak się okazuje, ma spory kłopot, polegający na rozegraniu zaległego meczu z jesieni z Gwardią Koszalin. Osobiście wydaje mi się, że słupska policja boi się tych zawodów jak diabeł święconej wody. Nagle okazuje się, że stadion przy ul. Zielonej nie nadaje się do rozgrywania spotkań podwyższonego ryzyka. O meczu działaczom i policji wiadomo było jeszcze w sierpniu 2010 roku. I co i nic. Dotychczas nie znaleziono sposobu, by z tym problemem sobie poradzić.

Ale nie tylko gryfici przygotowują formę do rozgrywek. Ostro trenuje też wicelider IV ligi Jantar Ustka. Ustczanie są już po kilku meczach kontrolnych. Podopieczni trenera Tadeusza Żakiety, w pierwszym pojedynku towarzyskim ulegli Gwardii Koszalin 0:4, pokonali drużynę juniorów Bałtyku Koszalin 3:2 i wygrali z Wybrzeżem Biesiekierz 6:5. Formę Jantara miał sprawdzić lider III ligi Bałtyckiej Bytovia, ale zalane boisko w Bytowie nie nadawało się do gry i meczu nie rozegrano. Do skutku doszedł natomiast sparing między Jantarem i Gryfem Słupsk, w którym osiągnięto remis 2:2. Sąsiad Jantara z IV-ligowej tabeli Pomorze Potęgowo zremisował ze Spartą Gryfice 1:1 i przegrał z Bytovią Bytów 1:3. Inny IV-ligowiec Karol Pęplino uległ reprezentantowi V-ligi słupskiej Aniołom Garczegorze 2:4. (rym)

Jarosiewiczza miejsce na ziemi?

Był piłkarzem Polonii Warszawa, Gwardii Koszalin, greckiego AS Lamia, Jantara Ustka i Pomorza Potęgowo. O kogo chodzi? O Łukasza Jarosiewicza, wychowanka ustckiego klubu, który od rundy wiosennej, zagra w I ligowym Kolejarku Stróże.



To nie wszystkie kluby, w których grał Łukasz Jarosiewicz. Miał on też krótki epizod w Zniczu Pruszków, a latem 2010 roku grał w reprezentacji Polski Beach Soccer. Ostatnim jego klubem był IV-ligowy Pomorze Potęgowo gdzie grał jeszcze jesienią, ale w nim też na dłużej nie zagrzał miejsca. Od kilku tygodni jest piłkarzem pierwszoligowej drużyny Kolejarku Stróże. Pojechał tam na testy. Zdał piłkarski egzamin i tym samym rozpoczął się nowy rozdział w życiu tego piłkarza. Wielu ludziom, a przede wszystkim działaczom sportowym charakter Jarosiewicza nie przypadł i pewnie nie przypada do gustu. Niemalże w każdym klubie, którego barwy repre-

zentował, jego gra i pobyt kończyły się awanturą i pożegnaniem z drużyną. Czy podobnie będzie w małych Stróżach (nieopodal Nowego Sącza), liczących zaledwie 2.500 tysiąca mieszkańców? Trudno przewidzieć. Faktem jednak jest, że w czasie testów i po kilku spotkaniach towarzyskich Kolejarku, Jarosiewicz zbiera tylko pochwały. Szczególnie chwalono go po wygranym 3:2 meczu towarzyskim z ostatnią drużyną ekstraklasy Cracovią Kraków. – Jarosiewicz reprezentuje niezwykle ciekawy styl gry. Jest on ofensywnym pomocnikiem, a w meczu z Cracovią potwierdził swoją dobrą dyspozycję – powiedział trener Kolejarku Marek Motyka.

Piłkarz rodem z Ustki rozegrał w barwach Kolejarku zwycięski sparing 5:0 z czeskim Popradem Muszyna. Przyczynił się do zwycięstwa z Hutnikiem Nowa Huta 2:1, Dalinem Myślenice 3:2 i z Karpatami Krosno 4:0. W tym meczu Jarosiewicz strzelił dwie bramki. Ostatnim sprawdzianem Klejarza, o jakim wiemy, był pojedynek z II-ligową Resovią Rzeszów 0:0.

Kto wie? Być może ten niesforny, a i może nie rozumiany przez trenerów piłkarz, znalazł swoje miejsce na ziemi. – Nie narzekam. W Stróżach zapewniono mi świetne warunki do życia i treningu. Wypada tylko trenować i osiągać dobre wyniki – powiedział.

Tekst i fot. Ryszard Mazur

I liga piłki ręcznej kobiet

Słupi rewanż ze Spartą

Pierwszoligowa Słupia Słupsk w styczniu rozegrała trzy spotkania i wszystkie z zespołami akademickimi. Podopieczne Michała Zakrzewskiego pokonały kolejno AWF, z Poznania, Warszawy i Gdańska. W ubiegłą sobotę piłkarki rozprawiły się ze Startem II Elbląg.

Piłkarki ręczne Słupi Słupsk w pierwszoligowych rozgrywkach spisują się bardzo dobrze i wszystko wskazuje, że są na dobrej drodze, by znaleźć się wśród elity kobiecego szczypiorniaka. W kończącej się już rundzie zasadniczej słupszczanki tylko raz uległy, w siódmej kolejce, Sparcie Oborniki

Wielkopolskie i dwukrotnie zremisowały, w piątej kolejce z AZS-AWF Gdańsk i szóstej ze Startem II Elbląg. To wszystko wydarzyło się jednak w rundzie jesiennej! Za remis Słupia zrewanżowała się Startowi zwycięstwem 35:25. Prowadząc również do przerwy 19:14. Teraz nadarzy się okazja, by się zre-

habilitować przed kibicami jedyną porażkę w rundzie zasadniczej – ze Spartą Oborniki Wlkp. gdyż tylko ten mecz pozostał do rozegrania i – jak przewiduje terminarz rozgrywek – odbędzie się on w Słupsku 26 lutego.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur



Słupia u bram superligi



GOŚCINIEC



MEYN SŁUPSKI

WIELKA SŁUPSKA MASKARADA

5.03.2011

w GOŚCINIECU "MEYN SŁUPSKI"

KOLACJA SERWOWANA

PRZEKĄSKI ZIMNE

PRZEKĄSKI CIEPŁE

KONKURSY Z NAGRODAMI
WYBÓR KRÓLA I KRÓLOWEJ BALU

CENA: 88,00 zł/os.

KONTAKT: 669-911-100 lub 669-911-105